Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 39 | Sroda, dnia 8-go lutego 1928 r. | Rok II

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu. Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

# Hasło współpracy z Rządem

## jest hasłem każdego uczciwego Polaka

## „Resursa“ Rzemieślnicza zgłosiła akces do B.B.W.zR.

Dziś w środę o godzinie 7-ej minut 30 w lokalu N. P. R.-lewicy (Piotrkowska 91) odbędzie się plenarne zebranie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego. Na porządku dziennym znajdują się ważne sprawy: udział N. R. K. W. w pracach Komitetu Wyborczego Bezparytjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz sprawa komitetów fabrycznych.

### Łask

ŁASK, 7.2 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). W miejscowości Kazimierz na wiec Bloku Prorządowego przybyło około 800 osób. Przebieg zebrania był spokojny. Uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, oraz głosować na listę Nr. 1.

### Wieluń

WIELUŃ, 7.2 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). W całym powiecie odbyły się wiece Bezpartyjnego Bloku Prorządowego. W samym Wieluniu na wiecu przy udziale 700 osób uchwalono z wielkim entuzjazmem rezolucję prorządową. W Rudzie (300 osób), Szymanowicach (400 osób) i Rudnikach (300 osób) uchwalono głosować tylko na listę Nr. 1. We Wieruszowie na wiec kobiecy zorganizowany przez Blok Prorządowy napadły dewotki pod wodzą miejscowego proboszcza i zaatakowały prezydjum. Wśród nieopisanego pisku i gwałtu wiec skończył się bez uchwalenia rezolucji.

W Czarnożyłach zwołał wiec były poseł Wyzwolenia p. Baranowski. Zebrani nie chcieli słuchać jego wywodów i przegłosowali rezolucję za Blokiem Współpracy z Rządem.

### Kalisz

KALISZ, 7.2 (tel. wł. „Hasła Łódjkiego“) Na wiecach w Burzewie i Pamięcinie zdarzył się oryginalny wypadek, dość niezwykły w kronikach przedwyborczych. Na wiecach, gdzie zebrało się po kilkaset osób, przemawiali mówcy Bloku Prorządowego, P. P. S. i Wyzwolenia. Chłopi długo medytowali nad tem, co usłyszeli, aż wreszcie uchwalili rezolucję, iż należy głosować tylko na listy Nr. 1, 2, 3. W Kalinowie, Kosnowie i Wanowicach pomimo opozycji stronnictwa Chłopskiego, większością głosów przeszły rezolucje za Blokiem Prorządowym. W Rajskowie (300 osób), Sulisławicach (200 osób), Blizanowie (150 osób), uchwalono jednomyślnie głosować na listę Nr. 1.

* * *

KALISZ, 7.2 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“) Na zwołany wiec stanu średniego przybyło około 700 osób. Obok zwolenników Bloku Prorządowego pojawiło się wielu opponentów, przedewszystkiem komunistów i Endeków, którzy zaczęli stosować metody terroru nie pozwalając mu przyjść do słowa. Pomimo wysiłków organizatorów, wiec skończył się chaotycznie i żadnych rezolucyj nie powzięto.

DO MIEJSKIEGO KOMITETU BLOKU PRORZĄDOWEGO ZGŁOSIŁA AKCES RESURSA RZEMIEŚLNICZA WRAZ Z 32 CECHAMI, 16 GOSPODAMI I WSZYSTKIEMI ORGANIZACJAMI SWEMI, to jest ZW. KUPCÓW, PIOTRKOWSKA 82 I ANDRZEJA 34 ORAZ STOW. PIWIARZY I RESTAURATORÓW WOJ. ŁÓDZKIEGO. DALEJ ZGŁOSIŁ AKCES ZWIĄZEK ZAW. ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W POLSCE „JEDNOŚĆ“, ORAZ ZWIĄZEK ZAW. BRUKARZY, BETONIARZY I ROBOTNIKÓW ZIEMNYCH.

## Likwidacja jaczejek komunistycznych

### *w Małopolsce i woj. wołyńskiem*

### Schwytano bardzo wielu znanych działaczy między innymi słynnego „Aleksandra“, poszukiwanego przez łódzki Sąd Okręgowy

LWÓW, 7.2 (AW). Od chwili rozpisania wyborów komuniści rozpoczęli na obszarze Małopolski Wschodniej wytężoną akcję. Jak to rzuciło się odrazu organom policji politycznej, działać oni zaczęli w kilku grupach, a mianowicie: jako lewica P. P. S., „selrob“ prawica i lewica i ostatnio jako jedność robotniczo-chłopska.

M. in. o wspólnej działalności tych grup dowodziło i to, że odbyły one w styczniu r. b. wspólny zjazd w Gdańsku, na który to zjazd przybyli również wybitni przedstawiciele „kominternu“, oraz delegaci komunistycznej partji w Polsce, z komitetu głównego partji w Warszawie. W zjeździe wzięło udział, licząc z delegatami „selrobu“, P. P. S.-lewicy i zjednoczenia robotniczo-chłopskiego, oraz z delegatami partji komunistycznej z kraju i zagranicy, około 60 osób.

Ponieważ lwowski urząd śledczy był o zjeździe tym poinformowany, przeto policja obsadziła szczelnie granicę, chcąc stwierdzić tożsamość osób, biorących w zjeździe tym udział. Przedsięwzięcie udało się w zupełności.

Z pośród delegatów na zjazd policja zapoznała się nietylko z wieloma już notowanymi wywrotowcami, lecz również z szeregiem nie znanych jej dotychczas osobników.

Z chwilą opanowania przez lwowski urząd śledczy całkowicie materjału policja przystąpiła do likwidacji jaczejek komunistycznych w czterech województwach Małopolski, oraz w województwie wołyńskim.

W dniu 3 b. m. rozpoczęto aresztowanie wracających ze zjazdu w Gdańsku delegatów.

Ponieważ byli oni w powrocie niezwykle ostrożni i wracali pojedyńczo, każdy innym pociągiem, przeto „wyłapywanie“ wywrotowców trwało kilka dni.

Jak się dowiadujemy, obecnie aresztowanych już jest 50 osób, które pod zarzutem zdrady głównej zostały osadzone w więzieniu lwowskiem.

Między aresztowanymi jest wielu osobników o bardzo bujnej przeszłości.

Między in. aresztowany został niejaki Munt Pinkas, członek komunistycznej partji Polski, ukrywający się pod przybranem nazwiskiem Ajzensteina. Został on aresztowany w Tczewie. *Poszukiwany jest przez sąd łódzki za działalność antypaństwową.* Znaleziono przy nim 1,200 dolarów i kilkaset złotych. W partji nosił on pseudonim *„Aleksander“*.

Dalsze dochodzenia trwają. Należy oczekiwać, że działalność komunistów w Małopolsce Wschodniej zostanie na teraz całkowicie utrącona.

## Wzmożona agitacja emisarjuszy Kowna

### Stosowanie represji w stosunku do wyborców

WILNO, 7.2 (AW). W okręgu święciańskim nieznani osobnicy będący zapewne emisarjuszami Kowna, agitują po wsiach zamieszkałych przez ludność litewską, twierdząc, iż rząd litewski postanowił wszystkich Litwinom, którzy wezmą udział przy zbliżających się wyborach do izb ustawodawczych Rzeczypospolitej, nie dawanie t. zw. przepustek rolnych.

Jak wiadomo, posiadacze owych przepustek mają prawo przekraczania granicy dla uprawy roli, położonej po drugiej stronie kordonu.

W ten sposób rząd kowieński stara się narzucić ludności litewskiej bojkot umiarkowanej listy wyborczej litewskiej z b. posłem do Dumy Ciunelisem na czele.



### Sieradz

SIERADZ, 7.2 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“) W okolicy odbyło się 8 wieców, z których wszystkie zakończono rezolucjami głosowania na listę Nr. 1. W Brzeźnie na wiecu było 350 osób, w Warcie 800 osób, we Wróblewie 200 osób, w Burzeninie 400 osób, w Szadku 150 osób. We wsi Małyń został przez zwolenników Bloku Prorządowego opanowany wiec Wyzwolenia; uchwalono również głosować na listę Nr. 1.

### WIELKI ZJAZD

#### *drobnego kupiectwa i przemysłu w Warszawie*

WARSZAWA, 7.2 (AW). Centrala drobnych kupców i przemysłowców organizuje w dniu 12 b. m. w Warszawie wielki zjazd, celem omówienia spraw, związanych z wyborami. Komunikując o powyższem centrala jednocześnie stwierdza, iż opowiada się za przystąpieniem do współpracy z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.

## O zacieśnienie węzłów polsko-francuskich

Wychodzący w Paryżu od paru miesięcy biuletyn informacyjny wydawany przez Grupę Parlamentarną Francusko-Polską pod redakcją pp. Edwarda Krakowskiego i Henri de Montford, ogłosił w dwuch ostatnich swych numerach wyczerpującą pracę deputowanego Capgras, członka prezydjum Grupy Parlamentarnej Francusko - Polskiej, o rezultatach, przeprowadzonej przez Grupę ankiety wśród francuskich izb handlowych o obecnym stanie stosunków ekonomicznych francsko-polskich.

Ankieta ta zainicjowana została przez Grupę Parlamentarną Francusko-Polską na skutek zeszłorocznej podróży po Francji delegacji parlamentarzystów polskich, w czasie której poruszony został cały szereg kwestyj, tyczących się rozwoju stosunków ekonomicznych między Francją i Polską.

Na rozesłany kwestjonarjusz izby handlowe główniejszych miast francuskich dały wyczerpujące odpowiedzi, z których dep. Capgras wyciąga we wzmiankowanych artykułach odpowiednie wnioski.

Zaznacza on, że Francja importuje poważne ilości węgla, nafty, drzewa i zboża, które właśnie stanowią obieg eksportu polskiego. Przez jeden port w Dunkierce weszło do Francji w 1925-ym roku 845,000 ton, wśród których przywóz polski stanowił zaledwie 40 tysięcy ton. To samo da się powiedzieć o imporcie francuskim do Polski, który okazuje się nieznacznym w porównaniu z innemi konkurującemi z nim państwami.

Należy więc starać się o usunięcie różnych zastrzeżeń i ograniczeń, które krępują obecnie handel zamienny między Francją a Polską.

Przedewszystkiem należy ulepszyć środki komunikacyjne morzem i lądem.

Dalej powstaje cały szereg kwestyj, jako to zniesienie kontyngentów, otwarcie długoterminowych kredytów, uzgodnienie opłat konsularnych i t. d., cały zresztą szereg kwestyj, które dep. Capgras bada szczegółowo, wykazując na szeregu przykładów ulepszenia, które uważa za najpilniejsze.

Inicjatywa prywatna jak i rządowa mają tutaj szerokie pole popisu.

Dep. Capgras nie wątpi, że ulepszenia te nastąpią, co przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu wielkimi narodami, których przyjaźń i pomyślność gospodarcza niezbędnemi są dla utrwalenia pokoju i rozwoju gospodarczego całego świata.

## Żandarmi węgierscy

*uprowadzili obywatela austrjackiego*

WIEDEŃ, 7.2 (PAT). W komisji finansowej austrjackiej rady narodowej odpowiedział kanclerz Seipel na interpelację posła socjalistycznego Bauera w sprawie zajścia granicznego w Burgenlandzie:

Kanclerz oświadczył, że istotnie dwaj żandarmi węgierscy aresztowali na terytorjum austrjackiem górnika Ratha, zamieszkałego na Węgrzech, rzekomo pod zarzutem przemytnictwa. Dnia następnego węgierscy oficerowie usprawiedliwiali się z powodu zajścia i oświadczyli, że żandarmi nie znali granicy. Zostali oni zresztą zawieszeni w swych czynnościach i surowo ukarani.

Oświadczeniem tem rząd austrjacki nie zadowolnił się jednak i uczynił przez swego posła w Budapeszcie demarche u rządu węgerskiego.

Wydanie winnych w znaczeniu technicznem, — oświadczył kanclerz — jest oczywiście niemożliwe, gdyż żadne państwo nie wydaje własnych obywateli obcym sądom. Zresztą górnik Rath dnia 6-go b. m. powrócił do pracy po przesiedzeniu 5 dni w areszcie na Węgrzech.

Poseł dr. Bauer przyjął wyjaśnienie kanclerza do wiadomości, zaznaczył jednak, że nie należy lekceważyć zajść granicznych, ponieważ mnożą się one bardzo widocznie. Zajście w St. Gotthard nie powinno było być traktowane jedynie za sprawę celną. Od roku 1926 szły z Włoch do Węgier liczne przesyłki, które były przeważnie deklarowane jako nawozy sztuczne. Tylko wypadek doprowadził do odkrycia w związku z jedną z przesyłek przemytnictwa broni. Niewątpliwą jest jednak rzeczą, że takie przesyłki broni szły często przez Austrję.

# Pokojowa polityka Łotwy

## Łotwa, Estonja, Polska i Finlandja stanowią prawdziwy most pokojowy

*Wywiad z łotewskim ministrem spraw zagranicznych*

RYGA, 7.2 (PAT). W wywiadzie z przedstawicielami prasy, minister spraw zagranicznych Balodis wypowiedział się zdecydowanie za kontynuowaniem wytycznych zagranicznej polityki Łotwy w duchu polityki pokojowej, którą kraj od chwili swego powstania prowadzi.

Z uwagi na warunki, w jakich kształtowało się państwo łotewskie, uważam dążenia pokojowe za ograniczoną część składową łotewskiej idei narodowej. W tej dziedzinie Łotwa ma wspólne interesy z temi państwami, które w wojnie światowej odzyskały lub zdobyły swą niepodległość. **Łotwa, Estonja, Finlandja i Polska** tworzą prawdziwy most pokojowy. Państwa te sprzeniewierzyłyby się swej misji historycznej, gdyby odchyliły się od linji polityki pokojowej.

Zkolei minister podkreślił zamiar utrzymywania przedewszystkiem w dalszym ciągu sojuszu z Estonją oraz rozszerzenia go w kierunku ekonomicznym. Minister ma nadzieję, że w najbliższym czasie spotka się z estońskim ministrem spraw zagranicznych.

Balodis oświadczył się za dalszem zbliżeniem z Litwą, wskazując na to, że klauzula litewska została wprowadzona do wszystkich traktatów handlowych, zawartych przez Łotwę z innemi państwami. Minister wypowiedział się również za korzystną współpracą z Finlandją, którą Łotwa uważa za jednego ze swych najbliższych sąsiadów.

**Również i z Polską, oświadczył minister, — chce Łotwa utrzymywać przyjazne stosunki, a przedewszystkiem uregulować otwarte jeszcze sprawy.**

STOSUNEK DO ZACHODU.

Przechodząc do omawiania stosunku do mocarstw zachodnich i wschodnich minister podkreślił, że Łotwa z logiki rzeczy w dziedzinie ustroju państwowego, dążeń kulturalnych, jak również gospodarczych i politycznych stosunków oglądać się będzie na wielkie, kulturalne narody zachodu.

Najlepsze stosunki, — zaznaczył minister, — będziemy utrzymywali z temi narodami, w których szczerym interesie leży utrzymanie naszej niezawisłości oraz popieranie naszych dążeń pokojowych. Łotwa będzie w miarę swych sił współdziałała z Ligą Narodów, jako, że organizacja ta prowadziła ostrożne i metodyczne usiłowania w kierunku utrwalenia pokoju.

Ze związkiem sowietów Łotwa będzie się starała utrzymywać w dalszym ciągu stosunki, oparte na podstawie traktatu pokojowego z 1920 r. Sprawa łotewsko - sowieckiego paktu o nieagresji nie posiadała w ostatnich miesiącach tej samej aktualności co uprzednio. Sprawa ta wymaga dłuższego czasu.

Pozatem minister stanął na stanowisku, że rozszerzenie traktatu pokojowego z Rosją jest możliwe jedynie na podstawie wyraźnego ustalenia, w jaki sposób wszystkie sporne kwestje miałyby być rozstrzygane na drodze pokojowej. W sprawie łotewsko - rosyjskiego traktatu handlowego Balodis wskazał na to, że szczególny jego charakter tłumaczy się dążeniem do pogodzenia specjalnej, gospodarczej struktury związku sowietów z ustrojem kraju łotewskiego, opartym na wolnej konkurencji. Zawcześnie jest mówić o rewizji traktatu. Nowy rząd łotewski uczyni wszystko w celu uczciwego wypełnienia tego traktatu.

Co do sprawy bałtyckiego Locarna, zaznaczył minister, — stoi temu na drodze nietylko litewsko - polski konflikt. Łotwa musi się również liczyć ze stanowiskiem związku sowietów, albowiem nie jest wiadomem, czy Rosja poparłaby tego rodzaju plan, jak również czy którekolwiek mocarstwa wschodnie byłyby skłonne do objęcia roli gwaranta. Pozostaje jednak możliwość postępowania w sensie i duchu Locarna również bez zawierania specjalne j podstawy traktatowej.

## Dalsza rekonstrukcja gabinetu litewskiego

*Waldemaras obsadza wszystkie wyższe stanowiska swymi przyjaciółmi partyjnymi*

GDAŃSK, 7.2 (PAT). Z Kowna donoszą do „Baltische Presse", że kwestja przekształcenia gabinetu litewskiego jest w dalszym ciągu sprawą aktualną. Po ustąpieniu gen. Zukauskasa, naczelnego dowdcy armji litewskiej, usunięto z armji pułk. Skorupskiego oraz cały szereg wyższych oficerów.

W miejsce ministra sprawiedliwości barona Szylinga mianowany został na to stanowisko przyjaciel partyjny Waldemarasa Żylinskas. Nowy kontroler państwowy Blynas nie objął jeszcze swego stanowiska. W ostatnich dniach ustąpił ze swego stanowiska minister spraw wewnętrznych Mustejkis.

Następcą jego mianowany został również przyjaciel partyjny Waldemarasa Norejka, który był dotychczas prezesem centralnego komitetu tautininków. Przyczyną masowej ucieczki z gabinetu oraz z armji jest uporczywe trzymanie się przez Waldemarasa prowadzonej dotychczas przez niego polityki wewnętrznej. Waldemaras sprzeciwia się w dalszym ciągu jakiejkolwiek koalicji i odracza ciągle termin plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji, uważając swe stanowisko za tak silne, że bez obawy dokonywać może przesunięć również w gabinecie.

# Belgja zaniepokojona przyjaźnią

*Litwy z Niemcami*

BRUKSELLA, 7.2 (PAT). Z powodu ostatniej podróży Waldemarasa do Berlina i traktatu litewsko - niemieckiego prasa belgijska objawia zaniepokojenie. I tak: „Vingtième Siecle" w artykule, zatytułowanym „Nowy manewr przeciw Polsce", pisze: Powstaje do pewnego stopnia uzasadnione pytanie, czy rozmowy, prowadzone w Berlinie przez p. Waldemarasa nie są inspirowane przez myśl, wrogą Polsce".

„Independence Belgo" zauważa, że, ponieważ Niemcy utrzymują z Litwą serdeczne i stałe stosunki, możnaby, zanim wytworzy się nowe napięcie stosunków litewsko-polskich i nowe zagrożenie pokoju, prosić, je, aby starały się skłonić p. Waldemarasa do działań, zgodnych z jego obietnicami i temi, które zanotowali w Genewie reprezentanci mocarstw Rady i przedstawiciel Rzeszy. Niemcy powinny uczynić ten wysiłek, jeżeli nie chcą, aby je podejrzewano, że uprawiają między dwiema sesjami Ligi Narodów politykę, przeciwną tej, do której przyłączają się w Genewie.

*Z ostatniej chwili*

# Zbrojny napad bandycki

*Nieznani napastnicy zrabowali 6,000 złotych i zbiegli*

**Policja wszczęła energiczny pościg za rabusiami**

**Przy ul. Konstantynowskiej 93, mieści się firma „Łódzkie Towarzystwo Handlowe Wajsberg i S-ka.**

**Spólnikiem p. Wajsberga jest 32-letni p. Rubinsztajn, zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej 42.**

**Wczoraj wieczorem o godz. 10.40 p. Rubinsztajn, wychodząc z biura zabrał ze sobą teczkę, w której znajdowało się 6,000 złotych i udał się do domu.**

**Na drugiem piętrze zauważył p. R. dwóch osobników idących w górę.**

**W pewnej chwili w rękach ich błysnęły rewolwery.**

**Jeden ze zbirów wyrwał p. R. teczkę z pieniędzmi, drugi zaś uderzył go silnie kolbą rewolweru w głowę.**

**P. R. zalewając się krwią, runął na ziemię.**

**Zaalarmowani sąsiedzi zawiadomili policję i pogotowie.**

Na miejsce wypadku przybyli: kom. Pol. Państw. na m. Łódź p. insp. Elsesser, nadkomisarz Wayer i kierownik I bryg. Urzędu Śledczego, insp. Klimek.

**Za zbiegłymi rabusiami urządzono energiczny pościg.**

**Przybyły lekarz pogotowia zajął się ofiarą napadu i po nałożeniu p. R. opatrunku, pozostawił go na miejscu.** p.

## Rząd wyasygnował

*znaczne sumy*

**na budowę stadjonów sportowych**

LWÓW, 7.2 (AW). Miasta: Przemyśl, Rzeszów, Drohobycz, Borysław, Gródek Jagielloński, Sanok, Żółkiew, Krosno, Tustanowice, Przeworsk, Jaworow, Sambor, Sokal, Jarosław, Tarnobrzeg otrzymały kredyty w łącznej sumie 350 tysięcy złotych na rozbudowę stadjonów sportowych i ogródków jordanowskich, a miasto Lwów 600 tysięcy złotych na urządzenie hali gimnastycznej i budowę pływalni. Kredyty te opiewają na złote w złocie. Miasta otrzymują je na bardzo dogodnych warunkach w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyż są one spłacalne w ciągu 29 i pół lat w 7-proc. obligacjach komunalnych.

## Straszna śmierć młodej samobójczyni

WARSZAWA, 7.2 (AW). Wczoraj około 6-ej wieczorem służąca Dittman, dokonała samobójstwa, rzuciła się z 1-go piętra domu przy ul. Trębackiej. Spadając, samobójczyni trafiła na wysokie sztachety żelazne. Trzy zagięte sztachety przebiły na wylot ciało Dittmanówny. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wśród mieszkańców domu, zamieszkiwanego przez Dittmanówną, którzy zbiegli się na wieść o strasznym wypadku, działy się rozdzierające sceny. Kilka kobiet na widok przebitych zwłok zemdlało. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

## Walka z przemytnikami

*Na pograniczu polsko-rosyjskiem schwytano złodzieja - przemytnika*

WILNO, 7.2 (AW). Według doniesień z pogranicza litewskiego, w pobliżu Oran, nastąpiło starcie pomiędzy patrolem KOP'a a trzema osobnikami, usiłującymi przeszmuglować bydło przez granicę. Po krótkiej strzelaninie nieznani przemytnicy rzucili się do ucieczki. Mimo to jeden z przemytników został pochwycony. Okazało się, iż przemytnikami tymi byli złodzieje, którzy skradli na terytorjum polskiem bydło i pragnęli przepędzić je przez granicę.

*Walka z wrogiem ludzkości*

## Nowe metody leczenia raka

WIEDEŃ, 7.2 (AW). Prof. Bernard Fischer, poczynił ciekawe doświadczenia w zakresie leczenia raka. Doświadczenia przeprowadzone były w ten sposób, iż zwierzętom chorym na raka dawano do wdychania mieszaninę kwasu i kwasu węglowego. Gdy skutki doświadczeń okazały się pomyślne, podobne doświadczenia przeprowadzano z ludźmi. Na ogół próby dały jak najpomyślniejsze wyniki. Jeden z chorych poprawił się tak dalece, iż przybyło mu w ciągu 7 tygodni 20 funtów. Takie same wyniki prof. Fischer osiągnął przy leczeniu chorych na płuca. Natomiast całkowitego uleczenia raka, które zachodziło przy doświadczeniach ze zwierzętami nie zaobserwowano u ludzi. Prof. Fischer czyni dalsze doświadczenia w kierunku leczenia przytoczonym sposobem choroby raka.

## Otwarcie IV sesji

*parlamentu angielskiego*

LONDYN, 7.2 (PAT). Dzisiaj w południe nastąpiło otwarcie 4-ej sesji obecnego parlamentu.

Król wygłosił mowę tronową, w której m. in. stwierdził, że sytuacja w Chinach poprawiła się, pozwalając na poważną redukcję wojskowych sił morskich, wysłanych na daleki wschód w celu ochrony obywateli i mienia brytyjskiego w koncesjach. Pomimo to nieporządki i wojna domowa, jak również niebezpieczeństwo, zagrażające życiu i mieniu anglików, wywołują niepokój. Rząd stoi w dalszym ciągu na gruncie nawniejszych oświadczeń i gotów jest zaspokoić aspiracje chińskie, skoro tylko będą oni mogli zapewnić dostateczną ochronę życiu i mieniu obywateli brytyjskich.

Następnie król oświadczył, że rząd bada troskliwie nowy projekt traktatu rozjemczego, wysunięty przez St. Zjednoczone i odnosi się do tego projektu z sympatją.

Dalej mowa tronowa zwraca uwagę na pewne oznaki stopniowej poprawy w dziedzinie handlu wewnętrznego i zagranicznego, pozwalające mieć nadzieję, że poprawa ta trwać będzie nadal w roku przyszłym.

Wreszcie król zaznaczył, że rząd rozważa możliwość zmniejszenia ciężaru podatków regjonalnych, nałożonych na przemysł i rolnictwo, oraz zaproponuje projekt ustawy, zmieniającej prawo wyborcze do parlamentu oraz do ciał samorządowych.

## Różne wiadomości

*DEMONSTRACYJNY POGRZEB KOMUNISTY.* Przed kilkoma dniami w Opolu w Radomskiem na wiecu przedwyborczym bundowców pobity został komunista Noech Rzepa, który po przewiezieniu go do Warszawy zmarł w szpitalu.

Na pogrzeb przybyło około 3 tysięcy komunistów, którzy skierowali karawan ze zwłokami na ul. Przejazd i tam przed domem nr. 9 gdzie mieści się lokal organizacji „Bund" wywołali piekielną awanturę.

Następnie w pobliżu cmentarza komuniści rozwinęli czerwone transparenty i zamierzali demonstrować na cmentarzu.

Przeszkodziła temu policja, która zamknęła dostęp do cmentarza, przepuszczając tylko karawan i najbliższą rodzinę, rozpędzając manifestantów bez użycia broni.

*WIELKA POŻYCZKA ZAGRANICZNA m. POZNANIA.* Jak się dowiadujemy, gmina m. Poznania zawarła umowę z konsorcjum angielskich towarzystw asekuracyjnych w sprawie zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w wysokości 500.000 funtów szterlingów.

W tych dniach odbyło się w Poznaniu sfinalizowanie rokowań, przyczem przedstawiciele konsorcjum angielskiego badali szczegółowo przemysłowe zakłady użyteczności publicznej m. Poznania i stwierdzili, że stan jest wzorowy.

*DWA SAMOBÓJSTWA POLICJANTÓW.* W restauracji Wanarskiego w Chełmie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru posterunkowy 36-letni Grzegorz Oblicki, który był komendantem posterunku kolejowego w Lublinie w stopniu przodownika i za jakieś wykroczenie służbowe skazany został na 7 dni aresztu i zdegradowany na posterunkowego.

Równocześnie niemal popełnił samobójstwo drugi posterunkowy Roman Horniewski z komisarjatu policji w Zdołbunowie.

Przydzielony w charakterze konwojenta do osobowego pociągu sowieckiego, zdążającego ze Zdołbunowa do Szepietówki, post. Horniewski w czasie drogi strzelił do siebie dwukrotnie w głowę.

Pociąg zatrzymano. Ciężko rannego przewieziono do ambulatorjum kolejowego w Mogilinach, gdzie zakończył życie.

*Z ŻYCIA STUDENCKIEGO W SOWDEPJI.* „Izwiestja" podają, iż w Jekaterynodarze aresztowano studenta kubańskiego instytu tu rolniczego Syndarewskiego oraz dwu uczniów sowieckiej szkoły średniej, oskarżonych o popełnienie ohydnego morderstwa. Aresztowani dokonali w śródmieściu, na brzegu Kubaniu, napadu na uczenicę sowieckiej szkoły średniej Kryłową, a gdy ta stawiła im opór, poranili ją nożem i wrzucili do rzeki.

Przechodnie w obawie przed zemstą przyglądali się bezczynnie całej tej scenie, dopiero później jeden z nich podał do wiadomości władz nazwiska napastników.

## *List z Krakowa*

# Kampanja wyborcza w grodzie podwawelskim i afera d-ra Kozubskiego

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego")

Kraków, 6 lutego 28 r.

Nawet z Krakowa trudno nie pisać o wyborach. Podwawelska stolica, zawsze zachowująca się z dużym spokojem i umiarem, wytrącona jest obecnie z równowagi.

Dwie ku temu są przyczyny. Jedna tkwi w ogólnem podniesieniu się „temperatury" życia publicznego, spowodowanem bliskim terminem wyborów, wzrastającej z dniem każdym agitacji towarzyszy nieodłączne w takich razach nieprzebieranie w środkach.

Ostatnia kampania „Głosu Narodu" i pism pokrewnych mająca na celu zmonopolizowanie katolickich głosów dla bloku Ch. D. z „Piastem", jako takie właśnie „nieprzebiera nie w środkach", spotkała się z gwałtownym protestem.

„Czas" wystąpił z płomienną obroną nietykalności katolicyzmu, wskazując słusznie na to, że szermowanie tem pojęciem przeszło w czasach ostatnich dozwolone granice. Używanie katolicyzmu, jako partyjnej broni, monopolizowanie go dla wyłącznego użytku jakiegoś bloku, stało się bowiem nagminnem, a nie powinno mieć wogóle miejsca.

Najlepszymi katolikami — powiada „Czas" — są napewno ci, którzy o katolicyzmie potrafią teraz milczeć. Ostrze tych uwag i zarzutów zwraca się przedewszystkiem pod adresem tutejszej Ch. D., inne bowiem tutejsze od łamy ideowe - katolickie, zachowują się z dużym taktem i umiarkowaniem.

Krakowscy i śląscy katolicy bezpartyjni opublikowali np. odezwę, utrzymaną w bardzo spokojnym i poważnym tonie. „Jeżeli nawet wspólny blok programowy — czytamy tam — utworzyć się nie da — nie wolno stronnictwom katolickim zwalczać się bezwzględnie, nie wolno używać niskich, nieetycznych metod działania".

Zdanie to zbyt jest oczywistem i zbyt dobrze każdy katolik o niem pamięta, by wojenne okrzyki „Głosu Narodu" mogły odnieść skutek pożądany. To też pozostawiwszy na uboczu kwestję, czy katolik - rządowiec będzie przez „Głos Narodu" obłożony klątwą, czy nie, rzemieślnicy polscy w Krakowie złożyli deklarację podpisaną przez prezesa swego komitetu, p. Kossobudzkiego, iż przy wyborach popierać będą listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, pod koniecznym atoli warunkiem, iż na miejscowej liście tego Bloku rzemiosło polskie znajdzie odpowiedniego reprezentanta.

Drugi powód „gorączki", to afera „Banku Budowlanego" i pozostające z tem w związku aresztowanie dr. Włodz. Kozubskiego, docenta prawa rzymskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Dr. Kozubski cieszył się opinją dobrego znawcy swego przedmiotu i człowieka zajętego tylko sprawami naukowemi, w życiu codziennem nie potrafiącego „zliczyć do trzech" (straty jakie Skarb poniósł na tej aferze obliczane są na trzy miljony zł.).

Ponieważ aresztowanie nastąpiło bez uprzedniego zawiadomienia senatu, władze uniwersyteckie potraktowały to za naruszenie autonomji uczelni wyższej.

Jak wiedzą czytelnicy „Hasła Łódzkiego", interwenjował w tej sprawie z ramienia senatu prof. Taubenschlag, a następnie sam Rektor, Prof. Marchlewski założył w Ministerstwie Oświaty sprzeciw. Wszystko to pozostało bez widocznego skutku. Charakterystycznem jest jednak, iż Senat Uniwersytetu dalszych kroków zaniechał, mimo iż zwykle bardzo uparcie broni swych praw.

Cała ta historja wywołała łatwo zrozumiałe poruszenie. Jeszcze bowiem nie minęło przykre wrażenie po defraudacjach w kasie Uniwersytetu w roku ub., gdzie defraudantem był jeden z wyższych zatrudnionych tam urzędników, a tu nowy skandal i stokroć większy. Nic tedy dziwnego, że rezultatów śledztwa oczekuje się w Krakowie bardzo niecierpliwie.

*T. O.*

# WATYKAN i D'ANNUNZIO

(Korespondencja wł. „Hasła Łódzkiego")

Rzym, w lutym 1928 r.

W żyjących obecnie wyłącznie, zdawałoby się, pod znakiem sanacji gospodarczej Włoszech zawrzało z zupełnie innego, niż kwestje ekonomiczne, powodu.

Hasłem do walki stało się wystąpienie Watykanu przeciwko pomnikowemu wydaniu dzieł d'Annunzia, przygotowanemu na żądanie Mussoliniego i pod bezpośrednim kierunkiem włoskiego ministerjum oświaty. „Opera omnia" składać się ma z 40-tu tomów, obejmujących całokształt twórczości powieściopisarza-poety, drukowanych na niesłychanie kosztownym papierze, wspaniale oprawnych i bogato ilustrowanych przez pierwszorzędnych rysowników, aby całość miała nietylko należyte uczczenie wielkiego pisarza, lecz aby szeroko też rozsławiła po całym świecie kulturalne znaczenie Włoch i ich sztuki. Przygotowania do wydawnictwa znacznie są już posunięte i, jak się zdawało, rokowały świetne powodzenie, gdy nagle spadł na całą przez premjera zapoczątkowaną imprezę grom w postaci artykułu w organie Watykanu „Osservatore Romano".

Artykuł ten p. t. „Italjanito e Dannuzianesimo" zawiera gwałtowny atak na całe to zamierzenie, jako „nietylko nie będące w żadnym stosunku do istotnych wartości artystycznych poety, ale sprzeczne z właściwym duchem Włoch, który jest duchem czysto chrześcijańskim. Zdaniem autora artykułu, myśl uczczenia w ten niebywale wspaniały sposób autora, którego wszystkie prawie dzieła są na indeksie jest wyzwanie rzuconem kościołowi i wierze chrześcijańskiej i wszelka wartość artystyczna twórczości d'Annunzia, gdyby nawet była tak wielka jak sądzą jego wielbiciele, nie może usprawiedliwić tak jawnego lekceważenia zarządzeń Świętego Oficjum. Ten „apostoł rozwiązłości, — jak nazywa d'Annunzia autor artykułu — uważa miłość zmysłową za „matkę wszystkich tajników i wszystkich marzeń", zaś kaziroddztwo jest podstawą jego dzieł scenicznych, wypaczając ideę tak pięknego nawet dzieła jak „Nave", które mogłoby być wspaniałym symbolem narodzin Wenecji. Nawet wojna, której poeta stał się czynnym i twórczym bohaterem, jest dla niego zdaniem „Osservatore Romano" wyrazem umiłowania walki i krwiożerczości. Nie widzi on w niej piękna poświęcenia, lecz jedynie fizyczny obraz śmierci i bólu. Odrodzone Włochy — kończy „Osservatore Romano — winne kształtować się według wzorów zupełnie odmiennych od „pogańskich" ideałów d'Annunzia... Przyszłość Włoch nie będzie neo-pogańska, ale neo-chrześcijańska, dlatego też uczcenie anticrześcijańskiego poety jest antytezą dążności kraju do odrodzenia się w duchu najczystszych ideałów moralnych".

C. R.




Don Alvaro zmarszczył brwi, Rosa i Eulalja uśmiechały się ironicznie. Nikogo już nie było w salonie, ale hałas i śmiechy dochodziły z jadalni, gdzie Andaluzyjka wychylała się z balkonu, stojąc między Wincentym Coronelem a Ferminem Lopezem. Nuciła jeszcze piosenkę, którą ją tak przed chwilą zachwyciła. Nieco krwi napłynęło do twarzy bladej; włosy, z których wypadło parę szpilek, osunęły się na skronie i nadawały im wyraz pewnego zaniedbania i roznamiętnienia. Zatruwała sobą tę zabawę, lecz tak jak kwiat lauru zatruwa wodę fontanny, nadając jej przytem najpiękniejszy odcień.

Przez otwarte okna dobiegały nocne jęki serenos. Zwiastowały piękną pogodę i wydzwoniły północ.

— Donno Rito... Alvaro... i ty Ninetko! — zawołała donna Teresa, przechodząc przez salon. Co tu robicie? Chodźcie na szklankę czekolady, albo na lody cytrynowe. Są rozmaite przysmaczki, moja mała wdówko.

Lecz między ciężkiemi brwiami Rosy i Eulalji, na skórze suchej i żółtej, zarysowały się głębokie zmarszczki. Żaden kawaler nie podał im ramienia, by je przeprowadzić do sali jadalnej, więc zmuszały się do ziewania, mówiąc, że jest już późno i że są zmęczone.

To utwierdziło donnę Ritę w postanowieniu uprowadzenia stąd Anity. Wyglądała ślicznie tego wieczoru, była bardziej ożywiona i wiecej wesoła. Trudno byłoby ją upilnować w tym tłumie mężczyzn i kobiet, tłoczących się koło stołu. Napewno słuchałaby komplementów, śmiałaby się serdecznie, jak gdyby tak Valverde, stojąca na balkonie między dwoma gachami. Niechże Bóg broni! Co jutro mówionoby w Toledo o cnotliwej młodej wdówce?

— Proszę pani nie wybaczyć, donno Tereso, ale nie wiele już nigdy bardzo późno. Musimy wracać. Zabawa była prześliczna i pamiętać ją będziemy długo. Panny podziękujcie donnie Teresie, że was zaprosiła i ubierajcie się.

Pocichu wyszeptała do gospodyni kilka tajemniczych słów. Donna Teresa uśmiechała się, patrząc na młodą kobietę. Odrzekła również cicho:

— W Bogu nadzieja. Przypuszczam, że się porozumieją.

Wincenty Coronel opuścił Andaluzyjkę. Zajął się szarym płaszczem Anity, włożył jej na ramiona i zapiął srebrną agrafą na piersiach.

— Mój Boże, jakże pani wcześnie odchodzi! A miałem taką straszną chęć porozmawiać z panią. Pani dziś jest tak śliczna, a w uczesaniu tem nigdy jej tak nie było do twarzy. Przypomina mi pani małą grecką statuetkę, której jestem posiadaczem. Jest tak samo nisko uczesana, ma takież delikatne ramiona i pani smukłe ciało. Zachwyca sobą wszystkich patrzących na nią mężczyzn.

Słowa pospolitej galanterji zmieszały nadzwyczaj Anitę i nie umiała na nie odpowiedzieć, ale nie uszły uwagi donny Rity. Na ulicy moralizowała córkę:

— Słyszałam, co mówił Coronel. Jak ktoś się tak zachowuje, jak ty przed chwilą, zbliżając się do tego mężczyzny, upoważnia tem mężczyzn do swobodnych komplementów.

ROZDZIAŁ II.

— Anito! — zawołała czemprędzej donna Rita, gdy około drugiej młoda kobieta weszła do jadalni, gdzie siedziała cała rodzina przy śniadaniu.

— Żono! — przerwał don Alvaro — uważaj. Byłoby lepiej...

— Będzie lepiej, żeby wiedziała — odrzekła donna Rita staranniej się ubierze i uczesze.

Tymczasem Eulalja rzuciła serwetkę na stół, podniosła się i opuściła pokój, nie omieszkując wypowiedzieć raz ostatni swej rady, której nieusłuchaniem obrażonoby ją śmiertelnie.

— Lepiej, żeby nie wiedziała, serce jej wówczas przemówi swobodniej.

Ale donna Rita zniecierpliwiła się.

— Co tu ma serce do tego i jego mowa. Wcale nie o to chodzi, Anito.

Młoda wdowa patrzyła na nich i czekała ze ściśniętem sercem.

— Chodź tu córeczko. Słuchaj, donna Teresa wyszukała ci męża. Jest to dyplomata, don Manuel de Santeno. Jest czarujący i ma wielką przyszłość przed sobą. Matka jego jest Toledanką, ojciec Baskijczyk. Ma tam w Pasages, przy granicy, stary dom rodzinny i ziemię. Zajmował wysokie stanowisko w Holandji i Anglji. Teraz jest w Paryżu, w ambasadzie — nie nadługo. Na urzędzie, który spełnia, nie będzie na stałe, jest tam w charakterze zastępcy, ale świadczy to o wielkiem zaufaniu, jakie mają do niego jego zwierzchnicy. Nie wiem, gdzie teraz będzie wysłany i gdzie ciebie ze sobą zabierze. Do Rosji może... albo do Włoch. W każdym razie będziesz sobie podróżowała. Przyjeżdża jutro i przebędzie parę tygodni u donny Teresy. We czwartek rano odbędzie się nabożeństwo w katedrze, w kaplicy mayrańskiej kaplicy... żałobne nabożeństwo, zdaje się, za duszę wielkiego kardynała Cisnerosa, spowiednika królów katolickich. Ponieważ don Manuel interesuje się bardzo wszystkiemi osobliwościami naszego miasta, bo rzadko tu przyjeżdża, będzie więc obecny i na tej mszy. My również... niby przypadkiem, naturalnie. Później będziecie się widywać dłużej. Mam nadzieję, że spodobasz się jemu. Myślę, że ślub będzie mógł się odbyć, gdy on opuści ostatecznie Paryż, po tych strasznych upałach, w drugiej połowie września...

Anita spoglądała pokolei na obrus zaplamiony kawą, na cukiernicę, w której brzęczały setki much, na Kotorrę uczepioną poręczy krzesła i wydającą przeraźliwe wrzaski. Przemogła się i tak spytała:

— Czy młody?

— Ależ młody. Naturalnie, że młody. Nie ma jeszcze trzydziestu lat... Jesteś chyba zadowolona...

— Tak — westchnęła.

Dziecięce jej oczy napełniły się łzami. I znów musi usłuchać. I będzie tak, jak za pierwszym razem... Już teraz z nienawiścią myślała o tem małżeństwie, już teraz nienawidziła tego człowieka, — w duszy uczyniła się pustka, marzenie jej uleciało i poczuła niechęć ku wszystkiemu. Ale cóż miała odpowiedzieć. Otworzyła kretonowy woreczek, wyciągnęła robótkę i usiadła grzecznie przy oknie.

(D. c. n.).

# KRONIKA

Środa, 8 lutego, Jana z Matty.
Czwartek, 9 lutego, Apolonji P. M.

TEATRY.

Teatr Miejski — Grube ryby.
Teatr Kameralny — „Śnieg".
Teatr Popularny — Krysia Leśniczanka.
Teatr „Gong" — Kochanie! Zdejm maskę!

KINA:

Apollo — Zakazana ulica Algieru.
Casino — Mężczyzna z przeszłością.
Corso — Żona Faraona.
Czary — Trzej uczciwi hultaje.
Grand-Kino — Męczennik sportu.
Mimoza — Całować to nie grzech.
Mewa — Czarny anioł.
Nowości — W sieci przemytników.
Odeon — Żona Faraona.
Oświatowy — Verdun.
Resursa — W płomieniu życia.
Splendid — Zemsta zazdrosnej kobiety.

Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) — Turniej walk zapaśniczych.



*— Ignaś! Wczoraj po sprawdzeniu kasy skonstatowałem brak 10 złotych. Co ty na to?*
*— Furda, panie szefie, damy po 5 i będziemy kwit.*

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 8-go lutego dyżurują następujące apteki:
M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46). W Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankiewicz (Stary Rynek 9). (p)

## Tylko kuchmistrze i cukiernicy

*mogą otrzymać koncesje na jadłodajnie i cukiernie*

Koncesje na wszelkiego rodzaju jadłodajnie wydawać będzie obecnie Magistrat.

Wszelkiego rodzaju bary, restauracje, jadłodajnie, cukiernie i t. d. powinny przedstawić przy otrzymywaniu koncesji świadectwa uzdolnienia osób, prowadzących te zakłady, to znaczy, że na czele podobnych przedsiębiorstw mogą stać tylko osoby, posiadające fachowe wykształcenie kuchmistrzowskie, lub cukiernicze. (b)

## W styczniu staniało o 2%

*Staniały produkty żywnościowe, zdrożały materjały i obuwie*

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania pod przewodnictwem dr. Skalskiego. Ustalono, że koszty utrzymania w Łodzi w miesiącu styczniu uległy obniżeniu. Spadek ten wynosi 2,09 proc. Z przedłożonych komisji materjałów wynika, że spadek spowodowany został znaczną zniżką cen produktów żywnościowych z wyłączeniem grochu, który zdrożał, oraz pomimo podrożenia węgla nafty i mydła jak również materjałów włókienniczych i obuwia. (p)

## Sekcja do Walki z Jaglicą

Według danych cyfrowych Wydziału Zdrowotności Publicznej, działalność Sekcji do Walki z Jaglicą w ciągu od 15 stycznia do 1 lutego r. b. przedstawia się następująco:

Do zbadania zgłosiło się 260 osób (176 chrześcijan i 84 żydów). Wśród zgłaszających się zarejestrowano 25 wypadków zachorowań świeżych, starszych zaś — 45. Porad udzielono — 186.

# Realizacja magistrackich planów budowlanych

## Budowa domów robotniczych rozpocznie się na wiosnę

### Pierwsze trudności zostaną pokonane

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie komitetu domów robotniczych, na którem powzięte zostały doniosłe uchwały. W posiedzeniu tem wziął m. in. udział profesor Michalski z Warszawy, pracujący nad regulacją naszego miasta. Po dłuższej dyskusji ustalony został plan budowy domów robotniczych serjami.

Polesie Konstantynowskie zostało obrane jako teren pod budowę pierwszej serji domów. Chodzi tu o tę część polesia Konstantynowskiego, która znajduje się za torem kolejowym przy wylocie ulicy Srebrzyńskiej.

Teren ten obejmuje 15 morgów. Zostaną tu wzniesione domy 3-piętrowe, otoczone ogrodami i placami gier dziecięcych. Każdy z domów będzie posiadał zakład kąpielowy, salę klubową, odczytową i t. p.

Budowa rozpoczęta zostanie już w najbliższej przyszłości, tak, aby jeszcze w roku bieżącym można było budynki doprowadzić pod dach. Wykończenie wewnętrzne domów podjęte zostanie w roku następnym, tak, że w drugiej połowie 1929 roku domy robotnicze będą oddane do użytku.

Wymieniony teren posiada jednakże niedogodności. Pierwsza z nich polega na tem, że w okolicy tej przepływa rzeka Łódka, która zakaża swemi wyziewami powietrze, oraz przesyca ziemię wilgocią, wobec tego odwodnienie terenu jest kwestją pierwszorzędnej wagi.

To też na ostatniem posiedzeniu komitetu domów robotniczych brał udział inż. Skrzywan, który oświadczył, że jeszcze w roku bieżącym w wymienionej wyżej okolicy podjęte zostaną roboty kanalizacyjne. W ten sposób Łódka zostanie ujęta w kolektor kanalizacyjny.

Sieć kanalizacyjna będzie biec w kierunku Bałut, tak, że jednocześnie przyspieszone zostanie skanalizowanie tej dzielnicy miasta, co przyczyni się do zlikwidowania panującego w niej stanu antysanitarnego. Drugą niedogodnością terenu, na którym ma stanąć pierwsza serja domów robotniczych jest niedostateczne połączenie komunikacyjne z miastem. Obecnie prowadzi doń droga z ulicy Srebrzyńskiej przez tor kolejowy.

Przy obecnym słabym ruchu kołowym i pieszym droga ta w zupełności wystarcza, z chwilą jednak, gdy na Polesiu Konstantynowskiem staną domy robotnicze, co pociągnie za sobą również budowę domów prywatnych, ruch zarówno kołowy, jak i pieszy wzrośnie nader wydatnie. W związku z tem planowana jest budowa wielkiego mostu nad torem kolejowym.

Budowa drugiej serji domów robotniczych zostanie najprawdopodobniej podjęta również w roku bieżącym.

Upatrzone zostały na ten cel place w Nowem Rokiciu, gdzie obecnie znajdują się cegielnie miejskie. Wzniesione tu zostaną domy takie same, jak i na Polesiu Konstantynowskiem. Wybór miejsca pod budowę trzeciej serji domów nie został jeszcze ustalony. Komitet pragnąłby przeznaczyć na ten cel teren w pobliżu Radogoszcza lub Julianowa.

Placu w tej okolicy jednakże Magistrat nie posiada i dlatego podjęte zostaną zabiegi w kierunku nabycia placów drogą kupna, względnie wywłaszczenia. W razie, gdyby się znalazły place w innej okolicy jak np. w pobliżu wsi Stoki i Sikawa, przy wylocie ulic Pomorskiej i Brzezińskiej, to na tym terenie zostałyby wzniesione domy robotnicze.

W dniu dzisiejszym odbędzie się trzecie zkolei posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych, na którem rozpatrywane będą dalsze zagadnienia, dotyczące strony technicznej projektu. (p)

# Pobieranie zasiłków spadkowych z Kasy Chorych

### przysługuje spadkobiercom zmarłego—żonie lub dzieciom

Na mocy wyjaśnienia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, Kasa Chorych podaje do wiadomości, że w razie śmierci członka Kasy, który już nabył prawo do zasiłku pieniężnego, zasiłek ten jest wypłacany spadkobiercom zmarłego, stosownie do postanowień kodeksu cywilnego nie wcześniej, niż po upływie 3 miesięcy i 40 dni od śmierci ubezpieczonego.

Obecnie jednak zasiłki spadkowe w wysokości nieprzekraczającej 300 zł. będą wypłacane zgłaszającej się rodzinie przed upływem tego terminu, po złożeniu dowodów pokrewieństwa i zobowiązania ewentualnego zwrotu pobranej sumy, w razie jeżeli inni spadkobiercy udowodnią swe prawa do tego zasiłku.

Zasiłki pogrzebowe zaś będą wypłacane, bez względu na prawa spadkowe, osobom, które przedstawią akt zejścia i udowodnią, iż zajmowały się pogrzebem ubezpieczonego. Uprawnieni do podnoszenia zasiłku pogrzebowego są: mąż, żona i dzieci. p.

# Surowe kary za nadużycia

### popełnione przez ubezpieczonych na szkodę Kasy Chorych

W tych dniach Sąd Pokoju I Okręgu m. Łodzi rozpoznawał sprawę ubezpieczonego Józefa Maciejewskiego, oskarżonego z atr. 591 K. K. o podrobienie w książeczce ubezpieczeniowej daty niezdolności do pracy w celu nieprawnego otrzymania zasiłku chorobowego.

Po udowodnieniu winy oskarżonego zeznaniem świadków, sąd skazał Maciejewskiego na 100 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu.

W Sądzie pokoju 9 Okręgu m. Łodzi była rozpoznawana sprawa z oskarżenia ubezpieczonej Ruchli Majersdorf o odstąpienie książeczki ubezpieczeniowej swej córce, która nie była na jej utrzymaniu, w celu otrzymania się oskarżonych do winy sąd skazał matkę i córkę Majersdorff po 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania na przeciąg 2 lat.

Sąd Pokoju I Okręgu m. Łodzi rozpoznawał sprawę ubezp. Józefa Wildemana, oskarżonego z art. 591 K. K. o sfałszowanie daty niezdolności do pracy w celu nieprawnego otrzymania za dłuższy okres zasiłku chorobowego. Sąd skazał Wildemana na 50 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 1 tydzień aresztu.

Również w dniach ostatnich Sąd Pokoju w Zgierzu rozpoznawał sprawę Jakóba Grynszpana z Aleksandrowa oskarżonego o przywłaszczenie potrąconych pracownikom, a na leżnych Kasie Chorych, składek ubezpieczeniowych. Sąd skazał Grynszpana na dwa miesiące aresztu i 10 zł. kosztów sądowych.

**Wewnętrzny spokój zapanuje w państwie wówczas, gdy dokona się uracjonalizowanie wszelkich stosunków i sprawiedliwe rozwiązanie spraw narodowościowych, wyznaniowych i społecznych.**

# Oficerowie rezerwy mogą wstąpić do służby czynnej

### Podania przyjmuje P. K. U. do 1 marca

Oficerowie rezerwy, pragnący być powołani do służby czynnej winni najpóźniej do dnia 1.III 1928 roku wnieść podanie przez właściwe P. K. U., zawierające:

1) własnoręcznie napisany życiorys,
2) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów, względnie w razie przyjęcia wydać opinję o kwalifikacjach petenta,
3) świadectwo moralności, o ile oficer rezerwy nie jest zatrudniony w instytucjach wojskowych, cywilno - państwowych, komunalnych lub samorządowych.

Kandydaci do czynnej służby wojskowej, w korpusie oficerów sanitarnych w wieku nieprzekraczającym dla podpułkownika 45 lat, a do majora włącznie 43 lat, poddawani są niezwłocznie przez P. K. U. oględzinom wojskowo-lekarskim — a po uzyskaniu kategorji „A" pod względem zdolności do służby wojskowej — podania ich przesyłane są do odpowiedniego Departamentu M. S. Wojsk.

O powołaniu do służby czynnej zostaną oficerowie rezerwy powiadomieni do końca maja r. b., przydział zaś ich do poszczególnych formacyj nastąpi z dniem 1-go lipca 1928 roku.

**Walka klasowa musi ustąpić harmonji społecznej!**

# Rozwój czytelnictwa wśród dorosłych

### Z Miejskiej Wypożyczalni książek korzysta więcej mężczyzn niż kobiet

Według zestawień Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu, działalność Miejskiej Wypożyczalni książek dla dorosłych (Rokicińska Nr. 1) w ciągu stycznia r. b. przedstawia się w cyfrach następująco:

Ogólna frekwencja wypożyczających wynosiła 4052 osób, w tem 3130 mężczyzn i 922 kobiet. Prócz tego z czytelni pism korzystało 1923 osób (1821 mężczyzn i 102 kobiet).

W powyższem okresie ogółem przeczytano 8062 dzieł, wśród których największem powodzeniem cieszyły się: powieści i nowele obyczajowe — 2405, powieści i nowele historyczne — 1112, poezje i utwory dramatyczne — 816, podróże, opisy i przygody — 588, historja — 548, nauki społeczne — 462, przyroda i matematyka — 396, literatura — 390, geografja — 323, nauki społeczne — 230, filozofja — 133, baśnie, legendy i klechdy — 122, sztuka — 114 i t. d.

W porównaniu z poprzednim miesiącem (grudniem 1927 r.) frekwencja czytających wzrosła o 837 osób (639 mężczyzn i 198 kobiet). Tak samo i przeczytanych książek przybyło znacznie.

# Co usłyszymy dziś

## *przez radjo*

*(Program warszawski, fala 1111).*

ŚRODA, 8-go lutego.
12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej,
15.00—15.20 Komunikaty
16.00—16.25 Odczyt p. t. Stan obecny i zadania Szkół Zawodowych Ogólnokształcących wygł. inż. Bolesław Krzywobłocki.
16.40—17.05 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski
17.20—17.45 Odczyt p. t. Jak karmić dziecko w pierwszym tygodniu jego życia wygł dr. W. Mikułowski,
17.45—18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa Szczerbiec Chrobrego, opowiadanie M. Mossoczowej,
18.15 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie utwory Jana Straussa,
19,05—19,15 Komunikat rolniczy,
19.15—19.35 Rozmaitości
19.35—20.00 Transmisja z Poznania. Odczyt p. t. Praktyczne wskazówki organizowania i wynagradzania pracy w rolnictwie wygł p. Jerzy Kubicki
20.00—20.30 Odczyt p. t. O Mieczysławie Karłowiczu, wypowie prof. Stan. Niewiadomski
20.30 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza w 19-tą rocznicę Jego zgonu. Wykonawcy: Orkiestra smyczkowa pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Chór żeński szkoły śpiewu H. Zboińskiej-Ruszkowskiej, Marja Mokrzycka (śpiew), Ignacy Dygas (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.) i Helena Buczyńska melodekl.),
22.00—22.05 Komunikaty.

**Przechodząc ulicę, patrz pilnie**

a unikniesz **kalectwa** a nawet **i śmierci.**

# *Gosposie, uwaga!*

## Wczorajsze ceny na rynkach

W dniu wczorajszym ceny na rynkach miejskich kształtowały się następująco:

Mąka pszenna (klg.) I gat. gr. 80, II gat. 75 gr., mąka żytnia I gat. (klg.) 70 gr., II gat. 50 gr., mąka kartoflana (klg.) 1 zł.

Ryż I gat. (klg.) zł. 1.60, II gat. zł. 1,—, kasza jaglana I gat. (klg.) zł. 1.—, II gat. 80 gr., kasza manna (klg.) od zł. 1.20 do zł. 1.50, kasza krakowska (klg.) od zł. 1.20 do zł. 1.50, kasza tatarczana (klg.) zł. 1.—, kasza jęczmienna (klg.) gr. 70, kasza perłowa (klg.) od gr. 90 do zł. 1.—.

Pszenica (klg.) 60 gr., jęczmień (klg.) od gr. 45 do gr. 50, fasola (klg.) od gr. 60 do zł. 1.30, groch (klg.) od gr. 60 do zł. 1.30, bober (klg.) od gr. 70 do gr. 80.

Jajka (15 sztuk) od zł. 4.— do zł. 4.20, masło (klg.) od zł. 6.— do zł. 6.50, twaróg (klg.) zł. 1.20, ser (klg.) zł. 1.60, mleko (litr) gr. 45, śmietana (litr) od zł. 2.— do zł. 2.40.

Ziemniaki (klg.) od gr. 17 do gr. 18, marchew (klg.) od gr. 20 do gr. 25, buraki (klg.) gr. 25, brukiew (klg.) od gr. 20 do gr. 25, bania (klg.) gr. 50, cebula (klg.) gr. 50, szpinak (klg.) od zł. 4.— do zł. 5.—, kapusta (szt.) od gr. 50 do zł. 1.—, kapusta włoska (szt.) od zł. 1.20 do zł. 1.50, brukselka (szt.) od zł. 2.50 do zł. 3.—, pory (klg.) od gr. 20 do gr. 25, selery (klg.) zł. 1.20, rzodkiew (pęczek) od gr. 20 do gr. 30, chrzan (klg.) od zł. 2.80 do zł. 3.—.

Jabłka (klg.) od gr. 40 do zł. 2.—, cytryny (szt.) od 12 do 15 groszy, pomarańcze (szt.) od gr. 40 do gr. 70, mandarynki (szt.) od gr. 45 do gr. 60.

Kura (sztuka) od zł. 4.— do zł. 10.—, kaczka od zł. 6.— do zł. 10.—, gęś od zł. 12 do zł. 20.—, indyk od zł. 12.— do zł. 25.—, gołąb od zł. 1.— do zł. 2.—, perliczka od zł. 6.— do 7.—, królik od zł. 4.— do 6.—, zając od zł. 9.— do 12.—.

Siano (centnar) zł. 18.—, słoma (centnar) zł. 11.—.

# Wyjaśnienie

Jak się dowiadujemy, Wielką Maskaradę w dniu 11 lutego r. b. o godzinie 9-ej wieczorem w salonach Łódzkiego Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243, urządza nie Policja Państwowa Województwa Łódzkiego, a Kasa Samopomocy Niższych Funkcjonarjuszów Policji.

*NADESŁANE.*

# Czy to jest możliwe?

Od kilku dni po mieście naszym kursują pogłoski, że w jednym z tutejszych zakładów fryzjerskich, podczas podgalania karku jednej z klientek, ta nagle kichnęła, przyczem fryzjer brzytwą zadrasnął kark, co miało być powodem natychmiastowej ślepoty klientki. Jesteśmy w możności zaprzeczyć tej niezwykłej, jak na wiek XX historyjki, albowiem w Berlinie w podobny rzekomo sposób klientka również postradała wzrok, co wywołało w prasie ogromną wrzawę. W odpowiedzi na toczącą się polemikę znany w Berlinie lekarz dr. med. G. Luda (Berlin, Schönenberg, Grunewaldstr. 71), ogłosił dłuższy artykulik w prasie, zaznaczając w nim, iż przecięcie karku w żadnym wypadku nie mogło spowodować utraty wzroku, ponieważ nerw wzrokowy mieści się w mózgu i przechodzi przez przednią część twarzy. Opinję tę zresztą potwierdził jeden ze znanych lekarzy łódzkich. W wypadek tego rodzaju nie może więc uwierzyć żaden kulturalny człowiek.

39



# Kupiec łódzki dokonał oszustw

## *na sumę 70 tys. złotych*

### Wielkie wzburzenie w sferach kupieckich m. Łodzi

W sferach kupieckich w Łodzi panuje obecnie wielkie wzburzenie ze względu na ogromną aferę kupca Czernigowskiego. Czernigowski, młody jeszcze człowiek, jest synem znanej i nader przyzwoitej rodziny kupieckiej. Okoliczność ta umożliwiła mu dostęp do większych przedsiębiorstw handlowych, z któremi też nawiązał stosunki. Przez dłuższy czas Czernigowski z zobowiązań swych wywiązywał się wzorowo, przez co zaskarbił sobie zaufanie przemysłowców, którzy zaczęli mu udzielać nieograniczonych kredytów. Ostatnio Czernigowski dokonał paru większych tranzakcyj, płacąc wekslami klijentów, bardzo poważnych kupców z Poznania. Gdy nadszedł termin płatności kilku takich weksli, co miało miejsce przed paru dniami, zostały one zaprotestowane, wskutek czego zapanowało wielkie rozgoryczenie wśród wierzycieli Czernigowskiego. Gdy poszkodowani zwrócili się do niego z żądaniem wyjaśnień, okazało się, że wyjechał on na kilkutygodniowy pobyt zagranicę w celach kuracyjnych. Wówczas firmy, będące w posiadaniu zaprotestowanych weksli, zwróciły się bezpośrednio do wystawców w Poznaniu. I oto okazało się, że weksle są sfałszowane. Wobec tego kupcy zwrócili się natychmiast do urzędu śledczego, który wdrożył energiczne dochodzenie. Przedewszystkiem wydelegowano wywiadowców do mieszkania Czernigowskiego, lecz tu okazało się, że wyjechał on wraz żoną i dzieckiem do Urugwaju, sprzedawszy przed wyjazdem swój bogato zaopatrzony w towary skład oraz mieszkanie. Za oszustem wysłano listy gończe, te jednakże nie poskutkowały, gdyż jak stwierdzono, Czernigowscy przed kilku dniami wyjechali okrętem do celu swej podróży.

Ofiarami afery Czernigowskiego padli więksi hurtownicy łódzcy. Ogółem straty poniesione przez poszkodawnych wynoszą 70.000 złotych. (p)

# Podpalenie przez zemstę

## Podpalaczkę osadzono w więzieniu

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po północy mieszkańcy wsi Kaźmierka-Nowa, gminy Chocz w województwie łódzkiem zbudzeni zostali krzykiem, iż we wsi wynikł pożar. Istotnie paliła się zagroda należąca do Marty Rykcygiel. Ze względu na panujący wiatr ogień groził przerzuceniem się na zabudowania sąsiednie, wobec czego mieszkańcy wsi zmobilizowali wszystkie siły do walki z niszczycielskim żywiołem. Jakoż po pewnym czasie udało się ugasić pożar, którego pastwą padły zabudowania gospodarcze. Dom mieszkalny na szczęście ocalał.

Na miejsce pożaru przybyły niezwłocznie władze policyjne, które wdrożyły energiczne dochodzenie, w celu ustalenia jego przyczyny. I oto ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia, której to zbrodni dopuściła się przez zemstę zamieszkała w tajże samej wsi Emma Matys.

Pomiędzy Martą Rykcygiel a Emmą Matys panowała od długiego czasu niezgoda na tle majątkowem i rodzinnem.

Aresztowana przyznała się do podpalenia, wobec czego osadzono ją w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

# *W kołowrocie wielkomiejskim*

### Tragedja bezrobotnego. Samobójstwo policjanta. Ofiara nożownictwa. Wisielec w fabryce. Kradną wszystko i wszędzie. Straszliwe samobójstwo

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych przechodnie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Moniuszki byli świadkami wstrząsającej sceny.

Jakiś ubogo ubrany osobnik przed domem przy ulicy Moniuszki 2, wydobywszy nagłym ruchem nóż z kieszeni zadał nim sobie ranę w lewą rękę, poczem osunął się na ziemię.

Przerażeni przechodnie zawezwali policjanta, który widząc nieprzytomnego, ociekającego krwią człowieka, wezwał pogotowie ratunkowe.

Lekarz, stwierdziwszy przecięcie żył lewej ręki, po nałożeniu opatrunku przewiózł denata do domu przy ulicy Kilińskiego 154.

Jak się okazało był to 23-letni Rudolf Wróg, od dłuższego czasu pozostający bez pracy. Doprowadzony do rozpaczy swą tragiczną sytuacją życiową, postanowił popełnić samobójstwo.

* * *

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnem przy ulicy Nowokątnej 3, 30-letni Lucjan Józefowicz, policjant, w celu samobójczym przeciął sobie brzytwą żyły u obu rąk.

Do nieprzytomnego z powodu upływu krwi desperata zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan bardzo ciężki, przewiózł rannego do szpitala św. Józefa.

Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

* * *

W dniu wczorajszym w fabryce Scheiblera i Grohmana przy ulicy Targowej 46 wydarzył się straszny wypadek.

Zatrudniony w fabryce tej tkacz, 42-letni Wilhelm Węger, zamieszkały przy ulicy Targowej 77 popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Gdy o godzinie 7 rano robotnicy po zmianie nocnej opuścili fabrykę, zauważono, iż Wegner nie wychodzi. Zajrzano do szatni i stwierdzono, że okrycie jego wisi na swojem miejscu.

Przeczuwając coś złego, robotnicy zaczęli poszukiwania i wreszcie w znajdującej się na dziedzińcu fabryki szopie dokonali straszliwego odkrycia.

Na pasku przerzuconym przez belkę wisiał Wilhelm Wegner, nie dając żadnych oznak życia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon desperata. Zwłoki zabezpieczone zostały na miejscu do zejścia władz sądowo - śledczych.

Przyczyny rozpaczliwego kroku Wegnera narazie nie ustalono.

* * *

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Kalenbacha i Aleksandrowskiej 20-letni Kazimierz Zborowski, wracając samotnie do domu, napadnięty został przez nieznanych sprawców, z których jeden uderzył go nożem w skroń. Zalewając się krwią, padł Zborowski na ziemię, napastnicy zaś zbiegli w niewiadomym kierunku.

Do nieprzytomnego zawezwali przechodnie pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł rannego w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa.

* * *

Jadącemu tramwajem Nr. 7 kasjerowi firmy Schweikert, p. Macherowi wycięto tylną kieszeń z portfelem, w którym znajdowało się 12,000 złotych. Poszkodowany zauważył kradzież dopiero po opuszczeniu wagonu. (b)

* * *

Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonano w dniu wczorajszym w domu przy ulicy Andrzeja 46.

Do mieszkania p. Szykiera o godzinie 7-ej minut 30 rano przedostali się nieznani sprawcy, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem i z gabinetu właściciela mieszkania skradli dwa futra wartości kilku tysięcy złotych i zbiegli w niewiadomym kierunku, niespostrzeżeni przez nikogo.

Powiadomione o zuchwałej kradzieży władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie. (p)

* * *

Zamieszkałemu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 35 Ludwikowi Dziwińskiemu skradziono z korytarza skrzynię wody kolońskiej, wartości 800 złotych. (b)

* * *

Firmie Braci Szwalbe Piotrkowska 85 niewykryci dotychczas sprawcy wycięli szybę w oknie wystawowym i skradli różne rzeczy, wartości 195 złotych. (b)

* * *

Bajli Wajs Lutomierska 14 skradziono z komórki 6 indyków, 3 gęsi i 4 kury, ogólnej wartości 200 złotych. f(b)

* * *

W dniu wczorajszym przechodnie na ulicy Sieradzkiej w Zgierzu byli świadkami grozą przejmującej sceny. Oto środkiem jezdni biegła jakaś młoda kobieta cała w płomieniach, wzywając przeraźliwie ratunku. Jeden z woźniców chwycił derkę i okrył nią nieszczęśliwą, tłumiąc w ten sposób ogień. Straszliwie poparzoną kobietę przewieziono do szpitala.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne jest to 30-letnia Marja Baranowska, zamieszkała przy ulicy Sieradzkiej 15. Popełniła ona zamach samobójczy przez oblanie się benzyną i podpalenie. Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadomo. (p)

# *Teatr i Sztuka*

### WYSTĘPY MIECZYSŁAWA FRENKLA W TEATRZE MIEJSKIM.

Najznakomitszy z pośród żyjących artystów polskich mistrz-jubilat Mieczysław Frenkiel przybył do Łodzi i dziś wieczorem rozpoczyna w Teatrze Miejskim szereg występów, które obudziły olbrzymie wprost zainteresowanie w najszerszych sferach inteligencji naszego miasta.

Zarówno na dzisiejsze przedstawienie, które jako pierwsze będzie miało charakter wyjątkowo uroczysty, gdyż będzie połączone z aktem złożenia hołdu wielkiemu artyście, — jak również — i na następne, do niedzieli włącznie, powtórzenia „Grubych ryb" panuje w Kasie Zamawiań olbrzymi ruch sprzedaży.

„Grube ryby" wyreżyserował Konstanty Tatarkiewicz, który jednocześnie wykona rolę Pagatowicza; w innych rolach pp.: Marja Dąbrowska, Ela Dziewońska (artystka grała tę rolę z Mistrzem Frenklem na scenie Teatru Narodowego), L. Niemirzanka, Antoni Kliszewski, W. Gurynowicz, Fabisiak i Damięcki.

Początek o godz. 8.30.

W sobotę o godz. 4 po południu po cenach zniżonych arcywesoła, ekscentryczna „Fenomenalna umowa".

W niedzielę o godz. 4 po południu raz jeszcze „Kredowe Koło" po cenach zniżonych. Bilety od dziś.

### JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Premjera 17 lutego „Moralność pani Dulskiej" będzie zarazem świętem jubileuszowem 25-lecia pracy scenicznej Antoniny Dunajewskiej. W obsadzie tej nieśmiertelnej tragifarsy kołtuńskiej figurują nazwiska pp.: Dunajewskiej, Jarkowskiej, Jakubińskiej, Lubieńskiej, Niedziałkowskiej, Ziembińskiej, Puchniewskiej, Krotkego i Znicza.

Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

### TEATR KAMERALNY

**(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).**

Dziś ostatnie powtórzenie „Śniegu".

Jutro, czwartek, „Sonata Kreutzerowska" po cenach zniżonych.

### WYSTĘPY MIECZYSŁAWY ĆWIKLIŃSKIEJ.

W piątek rozpoczyna na scenie Teatru Kameralnego występy znakomita artystka Teatru Narodowego, jedna z najświetniejszych aktorek komedjowych polskich — Mieczysława Ćwiklińska w koronkowej, subtelnej komedji salonowej Roberta Bracco „Niewierna" granej w bieżącym sezonie zgórą 50 razy w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów na premjerę.

### Teatr literacko-artystyczny „GONG".

Nowy program w tym miłym teatrze, który zdobył sobie trwałą sympatję Łodzi, p. t. „Kochanie! Zdejm maskę!" zdobył powodzenie u publiczności, która z zapałem oklaskiwała wszystkie numery. Zwłaszcza podobała się parodja „Cermen" w wykonaniu Talarico i Kamińskiego, wesołe piosenki Larisy Alexja i wielki aktualny przegląd Starskiego „Maskarada w Filharmonji".

**Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.**

### TEATR POPULARNY.

**Ogrodowa Nr. 18.**

Dziś we środę dla młodzieży szkolnej o godzinie 4 po poł. po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł.) „Pan Geldhab" komedja w 3 aktach Al. Fredry.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie od 11 rano. Wieczorem o godz. 8.20 po raz 21 wypełniająca codziennie po brzegi widownię ostatnia operetka karnawałowego repertuaru. Bilety nabywać można w obu kasach teatru.

### TEATR W SALI GEYERA.

**Piotrkowska Nr. 295.**

W nadchodzącą niedzielę w Sali Geyera znakomita komedja Michała Bałuckiego „Klub kawalerów". Reżyserja St. Dębicza.

### BAL 9 LUTEGO.

Bal artystów Teatru Miejskiego oczekiwany jest z wielką niecierpliwością. Komitet balu nie szczędząc wysiłków, stara się nie zawieść oczekiwań najwytworniejszej publiczności, jaka bezwątpienia zbierze się tego wieczoru w salach Filharmonji.

Pozostałą, niewielką ilość zaproszeń wydaje p. Znicz w Teatrze Miejskim od godz 12—2 po południu i 8—10 wiecz.

## Ruch towarzystw

ZABAWA GNIAZDOWA SOKOŁA ŁÓDŹ I.

W sobotę, dnia 11 b. m., jakeśmy już donosili, najstarsze w Łodzi gniazdo sokole przy ulicy Nawrot 23 urządza wielką gniazdową zabawę karnawałową.

Od dłuższego czasu specjalny komitet zabawowy razem z Zarządem zajęty jest przygotowaniem rozmaitych niespodzianek, które bezwątpienia na dłuższy czas będą pamiątką mile spędzonego czasu w rodzinie sokolej. Pragnąc nawiązać dawniejsze tradycje polskie pozwolę sobie zdradzić jedną z tajemnic organizatorów, iż na zabawie tej panować będą tańce staropolskie (polonez, mazur, kontredans, walc, oberek i t. d.). Tańce prowadzić będzie jeden z najlepszych wodzirejów. Jednym słowem komitet ma niepłonną nadzieję, że w sobotę w swym lokalu ujrzy wszystkich swoich starych druhów i druhny, którzy swą obecnością zadokumentują swoją łączność z młodymi druhami.

Wobec tego, że wejście na zabawę tylko za zaproszeniami, które zostały rozesłane do wszystkich druhów i druhen (lecz niestety sporo zaproszeń zwróciła z powrotem poczta z powodu mylnych adresów), komitet zabawowy i Zarząd komunikuje tym, którzy zaproszeń nie otrzymali, iż takowe wydaje Sekretarjat Gniazda przy ulicy Nawrot 23 codziennie od 7 do 10-ej wieczorem, tel. 1-20.

A więc w sobotę kto sokół lub sprzyja idei sokolej bawi się w sokolni — Łódź I.

ZE STOWARZYSZENIA DROBNYCH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi (ul. Andrzeja Nr. 34) zawiadamia swych członków, że w dniu 7 lutego r. b. został uchwalony przez Międzystowarzyszeniową Komisję Cennikową Drobnego Kupiectwa w Łodzi cennik detaliczny Nr. 2/1928 r. na artykuły kolonjalno-spożywcze.

PROROCTWO PANI DE THEBES.

Pani de Thebes, pytana ostatnio o wróżby
Na rok 28-my, rzekła: „Wątpił któżby,
Że największem, co w roku owym się przydarzy,
Będzie — świetna reduta łódzkich dziennikarzy!"

KINO „OŚWIATOWE.

### „VERDUN"

Miejski Kinematograf Oświatowy, począwszy od dnia 7 lutego r. b. wyświetla dwa wspaniałe programy, z których jeden przeznaczony jest dla dorosłych, drugi zaś dla młodzieży.

Na program dla dorosłych wyświetlany jest monumentalny film, ilustrujący największą bitwę narodów z lat 1914—1918 p. t. „Verdun".

Film pod powyższym tytułem, daje nieladа sensacje dla zwolenników żądnych wrażeń i emocji.

Już od samego początku, przykuwa uwagę widza i zmusza do bezustannego śledzenia akcji działań wojennych, toczących się pod Verdun. Aktorami są bezimienni bohaterowie, którzy swą rolę wykonali jak prawdziwi aktorzy. Obraz daje doskonałe i autentyczne zdjęcia wielkiej bitwy na morzu, lądzie i w powietrzu, i widz przekonuje się naocznie, że pomimo kolosalnego rozwoju kinematografji, istnieje jednak wielka różnica między obrazem, wykonywanym czy to w atelier, czy też na planerze a — autentycznemi zdjęciami.

Podziwiać należy operatorów, którzy z narażeniem własnego życia dali nam tak przekonywujące a prawdziwe obrazy z walk.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Program dla młodzieży składa się z wielkiego dramatu w 10 aktach według utworu poety perskiego Omara Khayamy — p. t. „Ben Ali" oraz wesołej komedji p. t. „Ferdek buduje gniazdko".

Początek seansów o godz. 2 i 4 po południu.

W poczekalni Miejskiego Kinematografu Oświatowego odbywają się codziennie do godz. 10 wieczór pśrzebite koncerty radjofoniczne.

## Przemysłowcy bronią się przed nieuczciwymi odbiorcami

### Doniosłe uchwały w sprawie ochrony kredytu

Specyficzne warunki bieżącego sezonu w przemyśle włókienniczym, przejawiające się w zbyt hojnem szafowaniu kredytem do odbiorców nie zasługujących w zupełności na zaufanie oraz konkurencja poszczególnych producentów łódzkich.

W sprawie tej odbyła się onegdaj w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego przy ulicy Zachodniej 68 z inicjatywy stowarzyszenia fabrykantów w Pabjanicach konferencja, w której wzięli udział liczni przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłu włókienniczego Łodzi i Pabjanic.

W dyskusji, w której zabierali głos pp. wiceprezes Łapp, Rozen i inni poruszono całokształt kwestyj, związanych z niezdrowemi warunkami handlu w dobie obecnej.

Za konieczne uznano dalsze wzmocnienie ochrony kredytu członków, jednakże przy jednoczesnem wzmożeniu dyscypliny związkowej, a to wcelu zapobieżenia wypadkom, by dopuszczający weksle swe do protestu odbiorcy kupowali towary w tym samym czasie u innych fabrykantów. W tym celu uznano za konieczne przeprowadzenie jaknajszybszej konsolidacji poszczególnych związków, wchodzących w skład centrali stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego i utworzenia przy stowarzyszeniu łódzkim biura informacyjnego, któreby przez informacje, oparte na bacznej obserwacji oraz szczegółowe dane odnośnie do poszczególnych osób, przyczynić się mogło do zapobieżenia tak częstym nadużyciom. (p)

## Rząd rozszerza ramy kredytowe

### *dla rzemiosła*

Rzemieślnicy i drobni przemysłowcy korzystali dotychczas z pomocy kredytowej za pomocą kas komunalnych. Do dnia 11 stycznia 1928 roku Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał 123 Kasom kredyty w wysokości 8.185.000 złotych. Kredyty te wykorzystano w sumie 4.973.000 złotych. Ponadto 17 Kasom rzemieślniczym przyznano kredyt redyskontowy (wekslowy) w sumie 975.000 zł.

Ogólny kontyngent kredytowy Banku Gospodarstwa Krojowego dla Kas komunalnych i rzemieślniczych wynosi 12 miljonów złotych Z sumy tej wyczerpano zaledwie 9 miljonów złotych. Jest to kredyt krótkoterminowy, trzy miesięczny.

Rzemiosło jednak poszukuje kredytu długoterminowego. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego więc, chcąc przyjść z dalszą pomocą rękodzielnictwu, *obniżyła stopę dyskontową dla rzemieślników do 8 proc. od dn. 11 lutego.*

Zmieniono również warunki dyskonta weksli rzemieślniczych. Kasy komunalne i rzemieślnicze będą przyjmowały weksle rzemieślników z terminem płatności do 6 (sześciu) miesięcy. Weksle te będzie redyskontował Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ponadto Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał krótkoterminowe pożyczki Kasom komunalnym. Z pożyczek tych będzie korzystało *tylko rzemiosło i drobny przemysł* Na kredyty te przeznaczono sumę w wysokości 2 miljonów złotych, która będzie powiększona w razie jej wyczerpania.

Podział tych kredytów przeprowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego. Dla rozdziału tych kredytów będą utworzone specjalne komitety do których powołani będą przedstawiciele gałęzi rzemieślniczych. Przewodniczącym Komitetu będzie delegat B. G. K. (w)

## Kiedy należy wpłacać

### poszczególne podatki komunalne i państwowe?

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi sporządził kalendarzyk podatkowy na rok bieżący. Według tego kalendarzyka w poszczególnych miesiącach r. 1928 przypadają terminy płatności następujących podatków:

**I. na rzecz Kasy Miejskiej.**

1. Podatek od lokali:
za I. kwartał — w ciągu m-ca lutego,
za II. kwartał w ciągu m-ca maja,
za III. kwartał w ciągu m-ca sierpnia,
za IV. kwartał w ciągu m-ca listopada.

2. Podatek komunalny od placów budowlanych oraz od gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych:
za I. kwartał — w ciągu m-ca lutego,
za II. kwartał w ciągu m-ca maja,
za III. kwartał w ciągu m-ca sierpnia,
za IV. kwartał w ciągu m-ca listopada.

3. Podatek od zbytku mieszkaniowego:
za I. kwartał — w ciągu m-ca lutego,
za II. kwartał w ciągu m-ca maja,
za III. kwartał w ciągu m-ca sierpnia,
za IV. kwartał w ciągu m-ca listopada.

4. Podatek od posiadania przedmiotów zbytku: w ciągu 2-ch tygodni od dnia otrzymania nakazu płatniczego.

5. Podatek od spadków i darowizn: w ciągu 4-ch tygodni od dnia otrzymania nakazu płatniczego.

6. Podatek od psów: w ciągu 1 tygodnia od dnia otrzymania nakazu płatniczego.

7. Opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości: przy sporządzeniu aktu względnie w ciągu 2-ch tygodni po otrzymaniu nakazu płatniczego.

8. Opłata na utrzymanie dróg i ulic w obrębie m. Łodzi: za rok podatkowy — do 1 marca.

9. Dodatek do państwowego podatku od nieruchomości:
za I. kwartał — w ciągu m-ca maja,
za II. kwartał w ciągu m-ca sierpnia,
za III. kwartał w ciągu m-ca listopada,
za IV. kwartał w ciągu m. lutego 1929 r.

**II. na rzecz Skarbu Państwa.**

10. Państwowy podatek od nieruchomości:
za I. kwartał — w ciągu m-ca maja,
za II. kwartał w ciągu m-ca sierpnia,
za III. kwartał w ciągu m-ca listopada,
za IV. kwartał w ciągu m. lutego 1929 r.

11. Państwowy podatek od placów niezabudowanych:
za I. kwartał — w ciągu m-ca lutego,
za II. kwartał w ciągu m-ca maja,
za III. kwartał w ciągu m-ca sierpnia,
za IV. kwartał w ciągu m-ca listopada.

**Wzmocnienie autorytetu elementu polskiego i władzy państwa — zadanie na dziś rządu Marszałka Piłsudskiego.**

## Polityka Banku Polskiego

Dowiadujemy się, że pogłoski o zamierzonem jakoby przez Bank Polski zaostrzeniu kursu polityki kredytowej w związku z deficytem naszego bilansu handlowego i silniejszym dopływem walut, są bezpodstawne. Sfery finansowe uważają, że odpływ walut jest zjawiskiem przejściowem i powodowany był długotrwałą przewyżką importu nad eksportem.

Należy pamiętać, że nasz bilans handlowy był dawniej sztucznie aktywny, gdyż depresja waluty i zubożenie kraju sztucznie utrzymywały import na zbyt niskim poziomie. Jest rzeczą jasną, że poprawie gospodarczej musi towarzyszyć wielki wzrost importu produkcyjnego, natomiast eksport dopiero stopniowo może nadążyć za wzrastającym importem.

Dzień pod tym względem nie było żadnych złudzeń przy zawieraniu umowy w sprawie pożyczki stabilizacyjnej; głównym jej celem miało być zabezpieczenie waluty w tym właśnie okresie przejściowym, kiedy import przewyższa jeszcze nasz eksport.

Sytuacja powyższa była przewidziana zarówno przez rząd, jak i przez Bank Polski, którego pozycja jest dzisiaj tak silna, że deficyt sezonowy tego rodzaju z łatwością da się pokryć bez uciekania się do restrykcji handlowych.

## RYNEK MATERJAŁÓW BAWEŁNIANYCH

Na łódzkim rynku materjałów bawełnianych ruch w dalszym ciągu słaby. Tłumaczy się to przedewszystkiem brakiem gotówki, oraz silnemi mrozami, które powodują, że kupcy wstrzymują się narazie od zakupów towarów letnich. Najbardziej idą towary całoroczne, szczególnie koszulowe. Prawie wszystkie fabryki łódzkie podwyższyły swe cenniki na towary letnie o 6 proc. do 10 procent. Warunki sprzedaży nie uległy zmianie. Hurtownicy płacą w fabrykach przeważnie 25 proc. gotówką, na resztę zaś dają weksle z terminem dochodzącym niejednokrotnie nawet do 5 miesięcy. Wszystkie prawie firmy łódzkie zmieniły już swe cenniki dolarowe na złotowe. Ceny przedstawiają się obecnie za 1 metr loco fabryka w złotych następująco: (między innemi): Eisenbrauna materjały pościelowe „Livadia" szerokość 80 cm. — 1.76, „Regata" — 1.76, „Valencja" — 2.43, „Riviera" — 3.03, Metkal szerokość 72 cm. — 1.19, prześcieradłowe — 2.47, kalesonowe — 2.05, płótno „R" szerokość 90 cm.— 1.58, „Pola" szerokość 85 cm. — 1.79 — 2.12, „Wisła" 140 cm. — 4.90, brezenty — 3.34 — 3.69 — 3.84; **firmy Krusche i Ender w Pabjanicach** towary letnie: muśliny 1.42 — 1.47— 1.51, Mesyna 1.59, towary białe: Kreas 1.21 — 1.31 — 1.42, płótno (1000) 1.53, „Kościuszko" 1.60, „Shyrting" — 1.49, „Victoria" — 1.61 1.78, „Jubileuszowe" 1.85, płótno ludowe 1.27, Pika 1.86, prześcieradła domowe 2.66, wiejskie — 2.74. Na rynku poznańskim panuje w handlu hurtowym materjałami bawełnianymi zupełny spokój. Daje się odczuwać silny brak gotówki. Klijentela stara się o prolongatę akceptów. Handel detaliczny urządził w styczniu wyprzedaże, bez większych jednak wyników. Zapotrzebowanie na sezon balowy jest mniejsze, niż w zeszłym roku. Obroty w tranzakcjach całorocznych jakoteż w zimowych bardzo małe.

## Węgiel

W tygodniu ubiegłym przybyło do Warszawy razem 11.850 tonn węgla, z czego 6.450 tonn dąbrowskiego, krakowskiego, i tak zw. odkrywkowego, a 5.400 górnośląskiego. Przeciętnie więc przychodziło dzien nie 2.000 tonn, z czego 20 proc. dla Wydziału Zaopatrywania m. stoł. Warszawy, a reszta dla hurtowników prywatnych. Mała ilość dowozu, tłumaczy się tem, że wskutek poprzedniej słabej konjunktury zarówno prywatni odbiorcy, jakoteż Wydział Zaopatrywania wstrzymali na pewien czas zamówienia. Tymczasowo wskutek niespodziewanych opadów śnieżnych i mrozów zapotrzebowanie w ciągu tygodnia wzrosło, wskutek czego niektóre gatunki węgla w porównaniu z tygodniem poprzednim podniosły się w cenie o przeciętnie 5 proc.

Sytuacja w kopalniach niezmieniona. Ceny kształtują się za 1 tonnę loco kopalnia w złotych następująco: węgiel górnośląski gruby, kostka I, kostka II i orzech I-a — 32.60 orzech I-b — 29.80, orzech II — 26.60, miał— 11.10, węgiel dąbrowski gruby — 30.70, kostka I — 30.70 — 32.20, orzech I — 26.60 — 27.50, orzech II — 21.50 — 21.70, miał — 10.60, koks — 42.00 loco koksownia.

Hurtownicy otrzymują przy kupnie węgla górnośląskiego tytułem rabatu 9 proc., przy kupnie węgla dąbrowskiego 4—9 proc., przy kupnie kosu 5 proc.

## GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 7 lutego 1928 r. (A. W.

GOTÓWKA.

Nowy Jork — 8.90
Londyn — 43,43,25
Paryż — 35,0275
Praga — 26,415
Wiedeń — 125,53
Praga 26,415
Włochy— 47,19
Belgja — 124,17
Szwajcarja — 171,525
Holandja — 359,30
Sztokholm — 239,20

Tendencja niejednolita

AKCJE.

Bank Dyskontowy — 136
Bank Handlowy — 123
Bank Polski — 162,50—163
Spółki — 91
Spiess — 155
El. Dąbrow. — 65
Cukier — bez kup. za 26 i 27 r.
Firlej — 53—53,50
Węgiel — 98—98,25
Lilpop — 40,50—40,75
Modrzejów — 43,50
Norblin — 206
Ostrowieckie — 83—83,25
Parowozy — 38
Pocisk — 11,25
Rudzki — 49
Starachowice — 63—61,75—62,25
Spirytus — 36
Dolarówka — 66—65,50
8% Listy zast. m. Łodzi — 76
5% Listy zast. m. Warszawy — 64,25—64
8% Listy zast. m. Warszawy — 81—80,50

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

# PRZESTĘPSTWA URZĘDNICZE

## według projektu polskiego kodeksu karnego

Świeżo odbyty przed sądem okręgowym w stolicy sensacyjny proces o nadużycia wyż szych funkcjonarjuszy policji interesującem czyni rozejrzenie się w projekcie polskiego kodeksu karnego jak nasz prawodawca zamierza uregulować doniosły problemat przestępstw urzędniczych.

Dla jasności naszych rozważań stwierdzić należy, iż obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. poświęca tym przestępstwom swą część 37 liczącą 50 artykułów i zatytułowaną: „Przestępstwa na służbie państwowej i społecznej". Przez służbę społeczną prawodawca rozumie stanowisko w samorządzie. Prawo b. Kongresówki poświęca, jak widzimy, omawianej materji miejsca b. wiele, dając często kazuistyczne wyliczenia poszczególnych stanów faktycznych przestępstw urzędniczych.

Z cyklu tych przestępstw wyodrębnić możemy następujące grupy: 1) przestępstwa nadużycia władzy; 2) bezczynność władzy (np. proces b. komendanta policji warszawskiej Sikorskiego o niezapobieżenie ekscesom ulicznym, w czasie Zgromadzenia Narodowego w r. 1922); 3) bezprawne pozbawienie obywatela wolności; 4) zdrada tajemnicy urzędowej np. ujawnienie projektu rozporządzenia wobec prasy. Dalej idą doniosłe przestępstwa; 5) sprzedajności urzędniczej, z którym wiąże się ściśle pojęcie łapówki. Łapówka, według definicji komentatorów, jest to wszelkiego rodzaju korzyść materjalna, jaką urzędnik w związku ze swoją czynnością, lub stanowiskiem służbowem, bez należytej podstawy prawnej otrzymuje od osoby trzeciej. W świetle definicji jest oczywiście łapówką np. zapłacenie za urzędnika długu, ale sporne jest czy przyjęcie przez urzędnika poczęstunku lub biletu do teatru będzie łapówką. Wszystko tu zależy od okoliczności faktycznych.

Ostatnie dwie grupy, jakie zna kodeks obowiązujący, to fałsz dokumentu przez urzędnika, np. wpisanie do aktu, niezgodnych z prawdą danych, a wreszcie karane więzieniem do lat 6 wydanie przez sędziego (art. 675) świadomie niesłusznego rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej, karnej, lub dyscyplinarnej.

W przeciwieństwie do kazuistyki działu przestępstw urzędniczych prawa rosyjskiego, wstępny projekt części szczególnej polskiego kodeksu karnego, opracowany przez prof. W. Makowskiego odznacza się lakonicznością.

Interesujący nas problemat zawarty jest w dziale V projektu noszącym tytuł: „Przestępstwa w urzędzie.

Mamy tu w trzech artykułach wyodrębnione ściśle trzy typy przestępstw urzędniczych. Używany tu termin „funkcje publiczne" wskazuje, iż prawodawca traktuje narówni urzędników państwowych jak i samorządowych.

Artykuł pierwszy omawianego działu traktuje o sprzedajności urzędnika, przewidując w różnych wypadkach sankcje od 1—10 lat więzienia.

W dalszym ciągu zagrożone jest karą więzienia nadużycie uprawnień przez osobę, pełniącą funkcje publiczne. Wreszcie artykuł ostatni mówi o zaniedbaniu władzy przez które nastąpiła szkoda dla społeczeństwa, lub jednostki. W tych wypadkach sankcją dla winnych zaniedbania jest więzienie od 1 do 5 lat.

Z powyższych uwag wynika, iż prawodawca polski stawiając problemat przestępstw urzędniczych na właściwej płaszczyźnie uniknął kazuistyki, lecz niewątpliwie w ostatecznej redakcji projektu wypadnie dział ten rozszerzyć.

A. S. P.

## Losy serca Napoleona

Cesarz, jak wiadomo z wiarogodnych pamiętników i dokumentów historycznych — zwrócił się na kilka dni przed śmiercią do zaufanego sobie lekarza Antommarchiego z prośbą, by był obecny przy obdukcji pozgonnej zwłok, którą miał kierować doktór Arnotte, a to w tym celu, by dopilnować jego ostatniej woli.

Napoleon bowiem pragnął, by serce jego zostało wyjęte i dostarczone wdowie, cesarzowej Marji - Luizie.

Doktór Antommarchi wiernie dotrzymał obietnicy: wykrajał osobiście serce, umieścił je w specjalnej urnie srebrnej ze spirytusem, musiał wszakże uciec się do podstępu, by móc tę relikwię wywieźć, słynny bowiem prześladowca cesarza, Hudson Law, sprzeciwił się kategorycznie w charakterze gubernatora wyspy św. Heleny, spełnieniu woli „generała Bonaparte".

Antommarchi skorzystał ze śmierci jakiegoś żołnierza angielskiego i zamienił, w porozumieniu z Arnottem, serca, kładąc cesarskie do zwykłego słoja glinianego i zabierając je — już bez żadnych przeszkód — na pokład okrętu.

Niestety, naskutek straszliwej burzy morskiej słój się rozbił, a serce znikło. Dopiero po długich i mozolnych poszukiwaniach udało się Antommarchiemu odnaleźć w szczelinach podłogi kajuty kilka drobnych szczątek tego wielkiego serca — reszta, w ciągu długiej nocy, stała się pastwą żarłocznych szczurów.

Sic transit gloria mundi...

## Waga i przestrzeń jednego miljarda

Pewien genewczyk, amator osobliwości statystycznych, słysząc nieustannie o miljardach w złocie, zapragnął zbadać właściwości materjalne tych cyfr, zajmujących tak poważne miejsce w budżetach państwowych.

Obliczenia jego dały wyniki następujące: miljard w złocie waży 322.580 kg. i przedstawia objętość 16 i ¾ metrów sześciennych. Zamieniony na złotą nitkę o średnicy trzy czwartej milimetra, objąłby kulę ziemską w równiku.

Ażeby przetransportować miljard w złocie, używając do tego zwykłych środków transportowych, t. j. kolei żelaznej, potrzebaby 64 wagonów, z których każdy naładowany byłby 5.000 kg. złota. Stopiwszy zaś miljard złotych franków, możnaby postawić 22 pomniki, wielkości naturalnej, całe z masywnego złota.

Cyfry te są oczywiście znacznie niższe od liczb, otrzymanych z obliczeń miljarda w srebrze. Waży on 5 miljonów kg., czyli zgórą połowę ciężaru wieży Eiffla. Jako srebrna nitka o średnicy 4 mm., objąłby świat, a stopiony dałby 626 masywnych pomników wielkości naturalnej.

Ażeby unieść miljard w złocie, trzeba 6.000 mężczyzn, miljard franków w złotych ludwikach, ułożonych obok siebie w prostej linji, zająłby przestrzeń 1.051 km. ustawiony w kolumnie dosięgałby wysokości 33.000 metrów t. j. osiem razy większej od Mont Blanc.

## Farbowanie włosów

Zwyczaj farbowania włosów na kolor jasny powstał we Francji za Henryka III-go. Pierwsza wpadła na ten pomysł Małgorzata Walezjanka, a noszenie blond włosów stało się do czasów Ludwika XIII-go prawem, którego nie wolno było przekroczyć.

Katarzyna Medici, która wprowadziła do Francji modę perfum, miała włosy rude z natury, a naśladowanie tego koloru było oznaką hołdu.

Rzymianie przez wiek cały farbowali włosy na czerwono. Byron opowiada w jaki sposób Wenecjanki pielęgnowały włosy: wychodziły na taras w porze największego upału, z głową przykrytą kapeluszem bez denka dla ochrony cery. Włosy rozpuszczone i zwilżone specjalnymi olejkami poddawały działaniu promieni słońca, od których nabierały czerwonej barwy.

W XVI-ym wieku specjaliści malarze zajmowali się kolorowaniem twarzy wielkoświatowych kobiet, wybierających się na bal, zwłaszcza we Włoszech. Syn sławnego Tycjana, Cezary Vecellio znany był ze sztuki „upiększania urody".

# IDEALNY MĘŻCZYZNA

## Ciekawe wyniki ankiety

Niedawno poruszyły kobiece pisma londyńskie i amerykańskie interesujący temat, mianowicie, jakim być winien mężczyzna idealny z punktu widzenia i według wymagań kobiety.

Ankieta ogłoszona na ten temat przyniosła niezmiernie obfity materjał ze strony kobiet tak starego, jak i nowego świata, a komisja złożona z przedstawicieli dziennikarstwa i literatury, tak kobiet, jak i mężczyzn, wybrała z pośród nadesłanych opinij kilka najbardziej typowych, które poniżej przytaczamy:

Słynna aktorka francuska, Spinelly, tak sobie przedstawia człowieka idealnego:

— Winien być piękny, jak bohater dawnej Grecji, rycerski, jak rycerz średniowieczny, umieć kochać, jak Romeo. Winien nadto być szczerym, wiernym, a przedewszystkiem bardzo sympatycznym, winien dalej umieć być dobrym przyjacielem, dobrym tancerzem i dobrym miłośnikiem zwierząt; winien posiadać humor, bo bez niego mężczyzna jest gorszy od tego, który dokucza. Nakoniec winien być wykształcony, dobrze wychowany i artystą, winien umieć mówić, a także słuchać...

Jak widzicie, człowiek taki nie istnieje.

Wymagania, jakie stawia artystka, są jak widzimy, nieco przesadzone i autorka nie powinna czuć żalu, jeżeli w świecie całym nie znajdzie człowieka, któryby łączył w sobie wszystkie powyższe zalety fizyczne i moralne.

O wiele łatwiej natomiast byłoby znaleźć śmiertelnika, odpowiadającego ideałowi, opisanemu przez lady Duff-Gordon, dla której najważniejszą zaletą mężczyzny jest, aby był... bez brody.

— Nie wiem, pisze ona, czy istnieje człowiek idealny, nie spotkałam przynajmniej takiego, ale jeżeli istnieje, to niema go napewno między mężczyznami z brodą. Nie mogę nawet wyobrazić sobie, żeby mężczyzna nietylko idealny, ale nawet znośny mógł być z brodą... Według mnie mężczyzna idealny winien być szlachetny i mogący płacić swoje długi. Winien rozumieć duszę kobiety, umieć ją sobie pozyskać, ale być wiernym tylko jednej kobiecie. Winien być nadto inteligentny, choć niezbyt wybitnej umysłowości i dowcipu, bo stałby się wreszcie nudny. Nie powinien również być zbyt pięknym i elegancki, bo wówczas zbyt wiele czasu poświęcałby pielęgnowaniu własnej osoby.

Nie wiadomo, jak zaambarasowani czuli się znajomi eleganckiej lady Duff-Gordon, noszący brodę, po opublikowaniu tej opinji. Zapewne niejeden z nich, zanim udał się do niej z wizytą, uznał za stosowne, wstąpić po drodze do fryzjera.

Między odpowiedziami nie brakło takich, według których mężczyzny nie powinno się osądzać z pozoru, a więc nie według tego, czy ma brodę, czy nie. Walory idealnego mężczyzny według opinji jednej z biorących udział w ankiecie, polegają na czemś zupełnie innem. Oto, co w tej sprawie napisała pani Alina White, żona biskupa protestanckiego White'a:

— Według mnie mężczyzna jest tem doskonalszy, im więcej kocha dom i kościół. Idealny jest mężczyzna, który czuje wstręt przed każdą formą lekkomyślności, unika czczych pokus świata, a przeważną część swego życia spędza na pracy i skupieniu ducha. Jeżeli jest żonaty, winien poświęcić każdą chwilę wolną od pracy żonie i rodzinie. Nie powinien ani pić, ani palić, powinien unikać teatrów, kawiarń i miejsc, gdzie się tańczy, winien chodzić do kościoła dwa razy każdej niedzieli, a resztę dnia poświęcić czytaniu biblji. Tylko człowiek o podobnem usposobieniu może być pożądany przez kobietę.

To, co pisze pani Alina White, jest bardzo mądre i poważne, atoli jest pewnem, że niejedna z czytelniczek, przeczytawszy powyższe słowa, skrzywi noskiem i będzie się uważać za szczęśliwą, że podobny wzór mężczyzny dostał się dzielnej pani Alinie.

Czytelniczki nasze podzielą natomiast chętniej upodobanie sławnej Doroty Mill, któ ra na pytanie w tej ankiecie postawione, odpowiedziała prawie ze strachem:

— Niech was Bóg uchowa od mężczyzny idealnego! Na szczęście taki nie istnieje na tym niedoskonałym świecie. Gdyby człowiek taki istniał, byłby najnieznośniejszym towarzyszem życia, istnem nieszczęściem. Pomyślcie tylko, co za utrapienie byłoby mieć w domu mężczyznę absolutnie doskonałego, któryby robił wszystko dobrze i robił tylko to, co winno być zrobione. Wyobraźcie sobie przed sobą mężczyznę, któremuby nie można zrobić żadnego zarzutu i z którym nie możnaby choć czasem popaść w najmniejszą kłótnię! Czy wy sobie to wyobrażacie? Ja wprost nie chcę myśleć o czemś podobnem. Uff! To wprost okropne!

Nie tak wystraszoną i... przewrotną w swojej ocenie idealnego mężczyzny, choć w gruncie rzeczy tę samą opinję wypowiada Mrs. Rosita Forbes, która zapewnia, że zawsze się znajdzie coś dobrego w tem, co wydaje się złem i odwrotnie, istnieją znowu strony ujemne w tem, co wydaje się najlepszem.

— Lepiej — powiada ona — nie bawić się w ściśle formuły, lecz brać mężczyzn takimi, jakimi są. Często my kobiety kochamy mężczyznę właśnie dla jego wad, a nienawidzimy go z powodu jego nieznośnych często zalet.

W tej odpowiedzi mieści się wiele filozofji kobiecej.

Atoli jedną z odpowiedzi najgłębszych i najlepiej sprecyzowanych, mimo całej nieokreśloności, której jury przyznało jednogłośnie i bez namysłu premję, jest odpowiedź najkrótsza i najprawdziwsza:

**— Człowiekiem idealnym jest „on".**

Odpowiedź ta nie wymaga komentarzy.

# Gdynia — Afryka — Konstantynopol — Konstanza

## *„Lwów" wybiera się na Morze Czarne*

Departament morski ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z dyrekcją Szkoły Morskiej w Tczewie wyznaczył i definitywnie ustalił letni rejs statku szkolnego „Lwów". W roku bieżącym „Lwów" przedsięweźmie tylko jedną większą podróż z Gdyni przez Morze Północne, Atlantyk, Morze Śródziemne, Egiejskie, Dardanele na Marze Czarne do Konstanzy.

Wyjście z Gdyni nastąpi w drugiej połowie maja b. r., prawdopodobnie z ładunkiem, do któregoś z portów na północnem wybrzeżu Afryki. W dalszej podróży na Morze Czarne „Lwów" zatrzyma się w Konstantynopolu, następnie uda się do Konstanzy, gdzie przyjmie na pokład kandydatów, którzy przybędą tam drogą lądową, celem odbycia próbnego rejsu przed ostatecznem przyjęciem w poczet uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie.

Z Konstanzy, wraz z kandydatami, „Lwów" uda się w drogę powrotną, na Morzu Śródziemnem zawinie do któregoś z portów afrykańskich, przyjmie ładunek fosfatów, tytoniu lub trawy morskiej i wróci wprost do Gdyni.

Powrót do Gdyni nastąpi w początkach października. Uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie i kandydaci odbędą zatem w roku bieżącym, podobnie zresztą jak corocznie, bardzo efektowną podróż morską, urozmaiconą zajęciami praktycznemi, obznajmianiem się ze sztuką prowadzenia statków i manewrowania żaglami, wykreślaniem kursów, mierzeniem szybkości, głębokości i tp., oraz szorowaniem burt i pokładów, nie mówiąc już o innych mniej przyjemnych perypetjach podróży morskiej, powodowanych przeskakiwaniem z fali na falę.

Nadmienić należy, że „Lwów" znajduje się obecnie w stoczni gdańskiej w remoncie, gdzie otrzyma nowe olinowanie, nowe ożaglenie i nowe reje stalowe.

## Wyniki 8-go dnia turnieju zapaśniczego

*w Cyrku Staniewskich*

**FUCHS — MORTON.**

Morton zarywa z miejsca szalone tempo, pragnąc jakiś chwyt zastosować, lecz Fuchs jest dlań za ciężki, to też i wysiłki Mortona daremne.

Nic zresztą dziwnego, Morton obok Fuchsa wygląda, jak zapałka obok pudełka — taka różnica wagi jest między nimi.

W 6 minucie Morton zakłada tylny pas— Fuchs broniąc się, zwala go z nóg i przygniata.

**STOJKIĆ — SAM SANDI.**

Szczupły, lecz żylasty murzyn, nietylko, że daje sobie radę z cięższym od siebie i brutalnym Stojkićem, lecz jest dlań bardzo niebezpieczny. I naprawdę, żaden dotychczasowy przeciwnik Stojkića nie rzucał nim tak, jak to czynił Sam - Sandi.

Walczy on przeto zupełnie fair, zdobywając sobie sympatję publiczności.

A Stojkić pozwala sobie znowu do tego stopnia na brutalność, że nawet tak mało zważający na przebieg walki arbiter, znalazł sposobność do upomnienia go i zagrożenie wykluczeniem.

Po zmiennych i interesujących 20 minutach, walka skończyła się na remis.

**IWARRI ŻYŻYŃSKI.**

Przed rozpoczęciem walk zgłosił się do turnieju miejscowy amator, Żyżyński, o przeciwnika i z chęcią walki natychmiast. Jury wyznaczyło Iwarri'ego, który po 4-ch minutach, ruladą z parteru pokonał niezbyt przygotowanego do karjery zapaśniczej łodzianina.

**BADURSKI — ERDMANN.**

Po kilku próbnych chwytach Erdmann zakłada podwójny nelson, który Badurski całe 3 minuty wytrzymuje, a puszczony zeń, walczy nadal. Erdmann ma przewagę dzięki swemu wzrostowi, to też Badurski ucieka się często do niebezpiecznych mostków.

Po pauzie Badurski leży znowu w podwójnym nelsonie, lecz trwa to krótko. Chwyta on przeciwnika za głowę i przerzuca przez siebie, przygniatając do dywanu, a Erdmann trzymał Badurskiego dalej w nelsonie.

Dziś walczą:

1. Fuchs — Swatynia.
2. Badurski — Zaremba (decydująca).
3. Iwarri — Banaszkiewicz.

Ek.



**Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?**











Do akt. № 1355 1927 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 17 lutego 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej № 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Berka Rakowskiego, składających się z mebli, ocenionych na sumę 890 zł.

Łódź, dnia 7 lutego 1928 r.

KOMORNIK
37 S. Górski.

**Ogłoszenia drobne**




**Warunki prenumeraty:** Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.